

Wychodzi 2 razy dziennie
z wyjątkiem niedzieli
rano o godz. 7½ i popoł. o godz. 3.
PRENUMERATA WYNOŚI:
we Lwowie:
miesięcz. 1 zł. z 2 krtm. dost. do domu zł. 1.30
na prowincyi:
rocznie 13 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.
kwartalnie 3 zł. 30 ct. „ 4 „
miesięcznie 1 zł. 10 ct. „ 1.35 „
W Niemczech: miesięcznie 2 zł. — ct.
W innych krajach: 3 „ — ct.
Bezimiennych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 10 ct.
nadstawne wiersz garmondowy 40 ct., małe
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 20 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:
wydania rannego 2 ct. 3 ct.
„ wieczornego 3 „ 4 „

Rękopisów Redakcyi nie zwraca.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażyczyny 1. 17.

TELEFON 511.

Przy opłatk.

„Chwała Panu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“ — powtarzamy co roku za ewangelistą w rocznicę narodzin wielkiego Mistrza miłości, który krew swoją i mękę okrutną i ofiarę życia dał na to, aby światu ten pokój okupić, co z dobrej woli płynie.

A jednak — po 19 stuleciach od Jego przyjścia, jakże mało tego pokoju, jak mało tej dobrej woli! Nietylko *homo homini* — ale i *populus populo lupus*. Jednostki wzajemnie przeciw sobie — i klasy społeczne jedna przeciw drugiej — i całe narody jeden przeciw drugiemu — i zawsze jeszcze Abel pada pod ciosem Kainowej maczugi, którą wznosi nędzna zawiść — i zawsze jeszcze, jak owi biblijni synowie Izraela, bracia gotowi są sprzedać brata w niewolę, dla swojej własnej korzyści. I choć na setki milionów liczą się chrześcijanie — jakże mało, jak znikomo mała liczba tych, co naukę Chrystusa nietylko usty, lecz sercem i rozumem wyznają — i nietylko wyznają, ale czynem, ale życiem całem stwierdzają!

* * *

Pokój ludziom dobrej woli! Jakże smutnie brzmią te wyrazy w uszach Polaków, którzy od stu lat nie zaznali pokoju! Rozdarci, prześladowani, deptani, ilekroć dłuższa cierpliwość nasza budzi we wrogu obawę, że pod tą spokojną powłoką utajone wrą wulkany — deptani i mordowani gorzej jeszcze, gdy się owa cierpliwość skończy — ścigani potwarzami i oszczerstwami wobec całego świata, daremnie się owej dobrej woli domagamy i tego pokoju, który z niej płynie.

Pokój ludziom dobrej woli! Jakże smutnie brzmią te wyrazy w uszach tych wielkich rzesz milionowych, które krwawą swą pracę i trud całego życia kładą na szalę narodowej produkcji i do cywilizacyjnego rozwoju narodu nie mniej od innych się przyczyniają — a jednak zepchnięte są na możliwie najniższy szczyt skały życia nietylko ekonomicznego, ale też intelektualnego i obywatelskiego. Nie jest im przystępna skarbnica umysłowej pracy narodu i ludzkości, która innym warstwom społecznym stoi otworem, nie jest im przystępny ten najpiękniejszy rodzaj użycia, jaki daje sztuka — a zbyt często zaglądająca do ich chaty ostateczna nędza, powoduje fizyczną i moralną degenerację potomków tych włościan, co pod Racławicami brali działa i tego ludu miejskiego, co z Warszawy Igelströma wygnały. I z sercami gorzycą przepelnionemi słuchają słów: pokój ludziom dobrej woli — i daremnie tej dobrej woli i płynącego z niej pokoju wyczekują.

Jak naród, wielką dziejową tragedią pozbawiony tych warunków pomyślności, jakie tylko niezależny byt dać może — tak owe rzesze milionowe skutkiem wiekowego upośledzenia pozbawione są warunków bytu, samej godności ludzkiej odpowiadającego. Jak naród w tem położeniu czuje się w wielkiej rodzinie ludzkości upośledzonym, i gorzkniej

w poczuciu doznawanej krzywdy — tak owe rzesze milionowe, gdy do świadomości położenia swego dochodzą, gorzkniej od poczucia krzywdy, jakiej wśród swojej własnej, narodowej rodziny doznają.

* * *

Nie dajmy im gorzknieć. Niech widzą, niech to codziennem doświadczeniem stwierdzają, że te warstwy społeczne, które rozwój dziejowy postawił na wyższym szczeblu ekonomicznej i intelektualnej kultury — a które są odpowiedzialne za naród — że te warstwy gotowe są do wszelkich ofiar, do zrzeczenia się tych uprawnień, które im uprzywilejowane zapewniają stanowisko, gotowe do wielkiego trudu i codziennej pracy, byle owym szerokim warstwom stworzyć lepsze warunki bytu i rozwoju. Niech raz zginie różnica między pojęciem narodu a ludu, a do tych czynników siły narodowej, które mamy na ustach wszyscy, ilekroć mowa o zadaniach narodowej pracy — niech przybędzie jeden jeszcze czynnik, może z wszystkich najważniejszy: wewnętrzna w narodzie spójnia i zwartość, — i ta solidarność społeczna, która każe wszystkim pracować nad tem, aby naród był, jak: „wielki posąg z jednej bryły“. Wtedy też i narodowa krzywda dziejowa się skończy — bo dla wielkiego narodu, który jest jeden w sobie i cały, nie masz nic niepodobnego.

Krytyka i jatrzenie.

O doniosłości krytyki publicznej możnaby napisać tomy i należałoby je pisać, pouważając nieczego u nas tak wytrwale nie dyskredytują ciemne duchy, jak tego ważnego elementu rozwoju. Korzystając z faktu, że ten i ów przeciągnął strunę, która w ocenieniu pewnego zjawiska społecznego wydała syk rozdźwięku, identyfikuje się z nim i śmiało się odwołuje do uświęconych formułkach życiowych, jako nadużywanie swobody słowa, jako samowolę, targnięcie się na uznane dogmaty, warcholstwo i — drażnienie. Ta ulubiona i wypróbowana w swojej skuteczności broń błyska bez przerwy w rękach graczy politycznych, którzy stoją na wyłomie okopów św. Trójcy. Nie wolno krytykować — tak brzmi pierwsze przykazanie lojalnego i porządnego Galicyanina. I aby zdławić owego ducha krytyki, który tkwi głęboko w organizacji duchowej każdego człowieka, rozwija się troskliwie cały, mistrzowsko obmyślany program dusicielstwa, poparty wszystkimi środkami z bogatego arsenału tych, którzy posiadają władzę w rękę. Ku temu celowi służy system wychowawczy, polegający na ubezwładnianiu samodzielnego myślenia i tępieniu w młodych mózgach każdego odruchu analizy, ku temu samemu celowi służą liczne represalia, o które tak łatwo w społeczeństwie, składającym się w ogromnej części z armii urzędniczej, ku temu celowi służy na koniec kłamliwe i przewrotne utożsamianie krytyki z lekkomyślnem drażnieniem.

Jeżeli się nędzarzowi uświadamia jego spłodzone położenie i zwraca się uwagę, że jest stworzeniem

na obraz i podobieństwo boskie, któremu w biesiadzie życiowej także się coś należy, wówczas zbiega się cała kohorta żandarmów dobrowolnych i bije na trwogę, że się „jatrzy“ proletaryat przeciw klasom posiadającym. Jeżeli się z latarnią w rękę wchodzi w ciemności, w których żyje chłop galicyjski, i pokazuje mu się ideał bardziej ludzkiego bytu, natychmiast pojawiają się czarne postacie ze swoją nieznuzoną piosnką o drażnieniu „najniższych instytutów“. Urzędnik, zdający sobie sprawę z wysiłku swojej siły roboczej, jest niebezpiecznym rewolucjonistą, po za którym musi stać agitator z zarzewiem buntu w dłoni. Tak jest wszędzie. Tylko „eisi i pokornego serea“ mogą prześliznąć się przez życie w tem społeczeństwie, ażeby ich nie targano, nie zatruto każdej chwili i nie skazano na wieczną nagonkę. Karki elastyczne i grzbiety zgięty do kolan są kwintesencją mądrości życiowej w wielkiej szkole publicznej, której pedagogami są od lat kilkudziesięciu jezuita i stańczykiery, ci, co nas rządzą, nagradzają i karzą.

Kraj opasany jest systemem służalstwa, mileczenia przymusowego i bezkrytycyzmu, jak żelazną obręczą — i obręcz tę potrzeba złamać. W tej chwili bardziej, aniżeli kiedykolwiek, obręcz stańczykowska tryumfuje, a pokora urosła do znaczenia przykazania z góry Synaj, któremu się podlega jeżeli się nie chce pójść na spód. Być może jednak, że ten wysiłek tryumfu oznacza zbliżającą się kryzys. Dopomóż do jej zbliżenia — to zadanie wszystkich, bez różnicy barwy politycznej, którzy zachowali godność ludzką.

A jedną z najprostszych i najpewniejszych dróg, wiodących do tego celu upragnionego, jest zapewnienie prawa obywatelstwa swobodnej krytyce i zwłeczenie przemycanej w umysły ogółu opinii, jakoby każdy objaw protestu i analizy był tem samym, co patologiczne drażnienie ran społecznych. Postęp ludzkości składa się z długiego szeregu zmian, które w pewnych odstępach czasu krystalizują się jako nowe formy rozwojowe. Tym zmianom wywalczmy wolny, nieskępowany bieg.

Jest to kardynalny warunek w osiągnięciu dobra ogólnego, do którego nie zaprowadzą nas ci, co kneblem leczą niezadowolnienie.

Święta Bożego Narodzenia w Betlejemie.

Gdziekolwiek dotarło światło wiary Chrystusowej, dzień wigilijny przynosi z sobą nastrój, petyzmu pełen. W tym dniu, jak nigdy, czujemy się chrześcijanami i ze wzruszeniem oczekują serca ludzkie tajemniczej, a takim urokiem owianej chwili, przypominającej przyobleczenie Syna Bożego w ciało.

Łatwo zrozumieć, o ile potężniej wstrząsa wzruszenie naszym poczuciem religijnem, jeśli znajdzie się wówczas właśnie w miejscach świętych, które ongi były świadkami poczęcia się wielkich misteryów Chrystyauizmu.

Niewysłowione rozrzewnienie — opowiada jeden

Franciszek Coppée.

Sen cesarza.

(Dokończenie)

Cesarz gonit uchem owe niepochwytne dźwięki i tonął w zadumie. Przypominał sobie swe własne, ciche i skromne dziecięce lata. Posterkę celebrował wuj jego w Ajaccio. Potem liczna rodzina nocą powróciła do domu starego a skromnego, w którym z dumą znosiła ubóstwo. Wspominał swoją poważną i piękną matkę, która przydywała na skromnej uczcie. Czuł zapach tych pieczonych kasztanów, które wówczas z takim apetytem spożywał.

A syn jego, syn zwycięskiego cesarza i habsburskiej księżniczki nie zazna nigdy głodu i nędzy. On będzie panował nad całym światem.

W miesie, w tę mroźną noc słyszał coraz wyraźniej głos dzwonów, które obwieszczają narodziny Zbawiciela. Przed bramą pałacu przechadza się tam i napowrót słuszny żołnierz w wysokiej czapce. Stąpa wielkimi krokami i mocno tupie o płyty kamienne, aby się trochę przynajmniej rozegrzać. Myśli biedak o swej chacie rodzinnej i uśmiecha się pod zamarniętym wąsem, wspominając synka swego małego w kołysce.

A dźwięk dzwonu nie pociąga cesarza do modlitwy. Myśli on o swym synu, którego nagle chce zobaczyć. Podniósł się i klasnął w dłonie. W tej chwili rozsunęły się ciężkie firanki a wśród nich pojawił się Rustan. Na znak, dany przez cesarza, wziął je-

den ze świeczników, a władzca poszedł za swym wiernym mamelukiem. Minęli kilka sal pustych i ciemnych i znaleźli się w sypialni małego króla. Cesarz oddalił piastunki i Rustana a sam stanął nad kolebką uspiętego syna.

Król rzymski spał twardo. Piękna główka dziecięcia utonęła głęboko w poduszkach, a różowy, pulchutki paluszek tkwił w czerwonych, jak wiśnie usteczkach. Niewinne dziecię w kołysce pokrywały drogocenne wezglowia, na których leżała rozciągnięta wstęga legii honorowej, szeroka i czerwona, jak strumień krwi, która kiedyś przelana zostanie w nadziei, że mała jeszcze dzisaj, rączka dziecięcia podniesie w przyszłości wszystkie berła świata i zwiąże je tą wstęgą w jedną potężną — więzankę.

Napoleon patrzy na syna z największą dumą, jaka kiedykolwiek poruszała serce ojca. Myśli o tem, jak najwyżsi dostojnicy państwa, wojownicy sławniejsi od opianych przez Homera bohaterów, ministrowie i senatorowie w złotych uniformach, z drzeniem i pokorą chylić będą swe osiwiaste głowy przed tą małą kolebką.

Cesarz śni, a wśród zlewających się w jeden strumień szeroki dźwięków uroczystych dzwonów dochodzi go jednostajny odgłos kroków jego armii i huk dział, który leci doń z daleka — z poza Niemiec i Polski. Napetniony dumą ojcowską, marzy teraz więcej, niż kiedykolwiek, o armii swojej wielkiej, o zdobyciu Rosyi, potem Indyi, przysięgając w duszy, że następcy swemu zostawi w spójnię wszystkie trony starego świata. Miasto świętego Piotra darował już swemu synowi, jako zabawkę, jeszcze inne uświęcone miejsca daruje mu niedługo.

Emir Mekki! Raja indyjski! Jeszcze i te berła muszą leżeć u stóp króla rzymskiego.

Dlaczegoż kobiety francuskie nie są płodniejsze? Dlaczego on, niezwykły wódz, nie może rozporządzać milionem. Dwoma milionami żołnierzy? Mógłby cały świat zdobyć, całą kulę ziemską złożyć w tej małej różowej rączce!

Cesarz śni i głuchy jest na dźwięk świętego dzwonu, i nie myśli o tym, który z nieba rządząc spogląda na państwa, jak na małe mrowiska.

Śni i nie widzi, jak armia jego olbrzymia tonie w śniegach nad Berezyną, nie widzi, jak kartacze angielskie łamają drzewce ostatnich ortów jego na nieszczęsnej równinie pod Waterloo. Nie widzi skał, sterczących wśród morza, na których czeka go każą Prometeusza. Nie widzi owego, wybladłego, chorego młodzieńca, który z austriackim orderem na piersiach spaceruje po parku wiedeńskim w dzień mglisty jesienny; nie słyszy, jak kaszel jego ciężki i suchy miesza się z smutnym szelestem zeschłych liści.

I podczas, kiedy cesarz nurza się w swych rosnących coraz bardziej marzeniach, i podczas, kiedy święcie wierzy, że syn jego i następca zapamięta nad światem, a o sobie samym myśli, że on, Napoleon, odrodzi się w podaniu i historii, jako Mars nowy, jako syn boży — brzmią dzwony bez ustanku, wesoło i z tryumfem, aby światu obwieścić chwałę biednego dziecka, które urodziło się w Betlejem, chwałę Tego, który przed dwoma tysiącami lat naprawdę zawiądł światem, nie mieczem, ale słowem pokoju i miłości, który panuje i będzie panował nad duszami wszystkich ludzi na wszystkie wieki.

z podróżników — przejmując całą istotę do głębi, w miarę zbliżania się dnia wigilijnego. Cała chrześcijańska ludność Jerozolimy i Betlejem, zarówno miejscowa, jak przybysz, przez kilka dni ostatnich, zarzuca wszystko, co ziemskie, by oddać się całkowicie rozmyślanom i praktykom religijnym.

Już w przeddzień wigilii niezliczone rzesze opuszczają Jerozolimę, dążąc do Betlejem. Przeważna liczba udaje się pieszo. W dwie godziny jest się u celu. Biblia, legendy, reminiscencje historyczne — wszystko to skracają jeszcze bardziej drogę.

Oko nieustannie spotyka przedmioty opromienione blaskiem świętości. Oto zaraz u wstępu do Betlejem dom sędziwego Symeona; oto studnia Trzech Króli, z której czerpali wodę po raz ostatni w swej wyprawie do żłobku Chrystusowego. Przytem fantazja nasza, synów Północy, łącząca, przyjsie Chrystusa nieodzwonnie z zimną mroźną i kopną, zdumiewa się, patrząc na pierwsze zwiastuny wiosny, wykwitające w tej porze z łąk betlejemskich.

Ze wzgórza, tuż przed miasteczkiem, rozpościera się wspaniały widok na całą okolicę. W stronie północnej jeszcze majaczący zarysy Jeruzalemu — na południu zaś widać jak na dłoni Betlejem, wieńczące szczyt góry swymi domami.

Zanim tam dotrzemy, wstrzymuje nas jeszcze grób Racheli, małżonki Jakóba, która w drodze do Betlejem w tem miejscu miała powie Benjamina, przyrzeczając samą padła ofiarą śmierci.

W dzień wigilijny gromadzą się tu liczne zastępy, by patrzeć na uroczysty pochód katolickiego patriarchy, który o godzinie 1 w południe przybywa z wioski Bet-Dżalu w otoczeniu duchownych, żandarmów i kawasów. Na wzgórzu przed Betlejem witają go muzyką i przemowami wychowankowie domu sierót pod wezwaniem Przenajświętszej Rodziny.

Wreszcie cała potężna rzesza wchodzi się w ciasne uliczki Betlejem, witana przez mieszkańców, którzy już przedtem wylegli na ulice i dachy domów, przyodziani odświętnie. Przed koszarami straż występuje pod broń i oddaje pochodowi honory wojskowe. Przed kościołem Maryi oczekuje przybyszów konwent OO. Franciszkanów, poczem wszyscy już razem ruszają do groty narodzin we wschodniej części miasteczka. Grotę ową nakrywa stara potężna świątynia podzielona 4 rzędami kolumn na pięć naw — istny las kolumn, wzniesiony tu w r. 326 przez cesarżową Helenę.

Po *Te Deum* odprawia duchowieństwo pontyfikalne nieszpory, celebrowane przez biskupa, a kończące się procesją do miejsca świętego.

Tem kończy się uroczystość kościelna. Teraz pozostaje troska ziemską o dach nad głową, o kęs strawy. Wielu pątników wraca jeszcze w ciągu nocy do Jeruzalemu, odważniejsi próbują szczęścia w klasztorach i gospodach.

Wypoczynek trwa niedługo. O godz. 10 wieczorem odzwijają się nagle dzwony wszystkich kościołów, zapowiadając pastoralkę. Poprzedzają ją śpiewy choralne, tak, iż msza właściwa rozpoczyna się dopiero o północy. Po mszy znowu cały pochód rusza do groty urodzin, gdzie biskup odczytuje ewangelię o narodzeniu Chrystusa Pana. Przy słowach „Marya owinęła boskie dziecko w pieluchy“, podają mu figurkę, wyobrażającą dziecko Jezus, którą biskup owija w białą tkaninę i składa na miejscu, gdzie wedle podania znajdował się żłobek. Później, gdy już procesja opuści grotę, odczytują tu kapłani ciche msze, przy których funkcy ministrantów pełnią notable betlejemscy. O zaszczyt ten ubijają się najpoważniejsi mieszkańcy. Owe msze przeciągają się nieraz aż po za południe pierwszego dnia świątecznego.

W noc wigilijną Betlejem sam nie zna. Ruch w miasteczku nie ustaje ani na chwilę. Pątnicy zwiedzają miejsca upamiętnione dziejami Chrystusa. Tłumne pielgrzymki odbywają się na „pola pasterskie“, nad którymi ongi zabrzmiiała w noc tę pieśń anioła, na „łany Bożaja“, kędy snuła się Ruth, kłoski opadłe zbierając, do „Dawidowej pieleszy“ i t. d.

Wigilia betlejemka — kończy podróżnik — pozostawia niezatarte wspomnienie w duszy każdego, kto brał w niej udział.

Perpetuum mobile.

Nakładem znanej firmy wydawniczej Hartlebena we Wiedniu ukazała się obecnie w druku zajmująca broszura pod tytułem „Das Perpetuum mobile“, napisana przez A. Daula. Jestto zbiór z dawnych i ostatnich czasów najrozmaitszych pomysłów, jakie wynalazcy poczynili, aby powyższy problem techniczny rozwiązać, to jest wynaleźć mechanizm, któryby sam ustawicznie wprawiał się w ruch i był w stanie jeszcze inne maszyny poruszać.

Kwestya ta jest dziś przez zdrowo myślących ludzi zaniedbana, bo niemożliwość takiego wynalazku ściśle naukowo dowiedziono. Żadna też akademja naukowa nie zajmuje się więcej tą sprawą i nie przyjmuje nawet przedkładanych w tym kierunku projektów. Mimo tego istnieją jeszcze rozmaite zapatrywania i znajdują się zawsze entuzjastycznie wynalazcy, którzy swe techniczne talenty nadaremnie zużywają i niestety, dostają się w ślepią ulicę, zwabieni pojętym problemem, jakim jest „perpetuum mobile“. Nadaremne

wyżęzenie, nadaremna troska i pilność, zwoadnicze nadzieje!

Każdy z nich myśli, że znalazł rozwiązanie, a niektórych wynalazców opanowuje nawet mania przesładowcza na tle swego wynalazku. Zarzucają oni rozmaite instytucje techniczne opisami swego wynalazku, który tam jako nowe *curiosum* znajduje przyjęcie.

W całej przyrodzie nie ma takiego urządzenia; bo także o ruchu planet niebieskich dzisiaj żaden astronom lub fizyk nie twierdzi, że tenże rzeczywistość wiecznie trwać będzie. Przeszkody w ruchu maszyn stanowią opór powietrza i tarcie, gdyby zatem ustawicznie nowa siła mechaniczna nie działała, to te przeszkody same wystarczą, aby maszyna stanęła. Wszystko, co z czasem zużywa się, nie należy też tutaj, bo to osiągnąć jest wprost niepodobieństwem. Kto w tej sprawie nie jest pewny, ten niech przeczyta powyższą broszurę, gdzie treściwie i obrazowo temat perpetuum mobile jest przedstawiony. Całkiem naturalnie, że przy tych próbach bardzo wiele genialnych idei powstaje; są one tem bardziej pożałowania godne, bo sprawiają wrażenie niszczenia talentu nad zabawką, z góry na śmierć skazaną.

Niedawno znowu pojawił się jeden rosyjski zegarmistrz z nowym pomysłem. Zrobił on zegar ścieany, który właściwie z dwóch zegarów się składa. Każdy zegar idzie przez dobę i równocześnie bez innej pomocy naciąga drugi zegar, tak, że tenże potem dalej idzie. Pomysł jest dobry, ale nie jest *perpetuum mobile*, bo ten przyrząd naturalnie przez tarcie płaszczyzn w końcu stanie i marzenie wynalazcy się skończy. Gdyby wszyscy tacy optymiści przejęci byli zasadniczymi prawami mechaniki o utrzymaniu siły, to oszczędziliby sobie wiele nieprzyjemnych złudzeń. Wtedy wiedzieliby oni, że mechaniczna siła, która maszyny porusza, przemienia się w równą ilość ciepła przez opór tarcia, tak więc poruszające działanie ustawicznie się zmniejsza, aż w końcu maszyna stanąć musi.

Jeśli pocieram jakiś przedmiot, to będzie on ciepły; im więcej będzie on cieplejszy, to znaczy im dłużej go pocieram, tem więcej się zmęczę. W końcu pocierany przedmiot będzie gorący, ale też moje siły osłabły, bo one przez pocieranie przemieniły się w ciepło. Gdybym chciał dalej pocierać, to muszę poprzednio muszkulować ręki i dłoni wzmocnić, a to przez wypoczęcie i odżywienie. Sama przez się nie może ani ręka, ani jakakolwiek maszyna zużyte siły napowrót odzyskać. Żaden zegar sam się nie naciągnie, gdy przestał iść, a gdy to drugi zegar wykonał, to musi znowu tenże inna siła naciągnąć i tak ustawicznie.

Perpetuum mobile jest zatem przeciwieństwem i niemożliwe do osiągnięcia. W. Krzepowski.

Od administracyi.

Wobec zbliżającego się Nowego Roku prosimy:

1) o wczesne nadsyłanie przedpłaty, od czego zależy regularny odbiór naszego pisma;

2) o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów;

3) o nalepianie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Każdy prenumerator otrzyma codziennie arkusz (16 stronnic) powieści, względnie dzieła popularno-naukowego, jako bezpłatny dodatek.

W ten sposób z przeszło 300 arkuszy druku rocznie (kilkadziesiąt tomów) utworzy się w ciągu krótkiego czasu *Bibliotekę „Słowa Polskiego“* złożoną z doborowych dzieł zarówno oryginalnych, jak tłumaczonych.

Pomimo tak znacznego rozszerzenia wydawnictwa, **wysokość prenumeraty „Słowa Polskiego“ pozostaje niezmieniona** i będzie wynosiła, **wraz z prenumeratą na Bibliotekę „Słowa Polskiego“, jak dotychczas:**

We Lwowie rocznie	12 złr.
kwartalnie	3 złr.
miesięcznie	1 złr.

na prowincyi rocznie	13.20 ct.	16.— ct.
kwartalnie	3.30 ct.	4.— ct.
miesięcznie	1.10 ct.	1.35 ct.
za granicą: W Niemczech, mies.	2.— zł.	
w innych krajach	3.— zł.	

Kronika miejscowa.

Lwów, 23 grudnia.

Jutro:

- 24 grudnia. Niedziela, Adama i Ewy Wig.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 57, zachód o godz. 4 minut 3.
- O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Sybir“.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Lalka“.

Pojutrze:

- 25 grudnia. Poniedziałek, Boże Narodzenie
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 58, zachód o godz. 3 minut 4.
- O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Noc w Wenecyi“.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Jeszcze raz“.

Czytelnikom naszym zasyłamy życzenia wesolych świąt.

Wystawa szkiców młodych polskich artystów otwartą została w czwartek i w pierwszym dniu zaraz zciągnęła liczną publiczność do elegancko i gustownie urządzonej sali w szkole im. Mickiewicza przy ulicy Teatralnej. Zakupiono kilkanaście szkiców. Wczoraj ruch był mniejszy, co łatwo da się wytłumaczyć zajęciami przedświątecznymi.

W niedzielę między godz. 12 a 7 odbędzie się rozlosowanie niesprzedanych szkiców i ostateczne zamknięcie wystawy. Sądźmy, że nie potrzebujemy zachęcać naszej publiczności do odwiedzenia wystawy, jest to poniekąd obowiązkiem popierać młode siły, dochód zaś z wystawy przeznaczony na cel dobroczynny.

W niedzielę zapowiada komitet urządzający wystawę muzykę wojskową i bufet i wreszcie wielką atrakcyę dla dzieci: losowanie na bicykl i wspaniałe lalki.

Z politechniki. Hugo Pökel, rodem ze Lwowa zdał drugi egzamin rządowy na wydziale inżynierii tutejszej politechniki.

W wielkiej rozterce ducha znajdują się katolicy obrządku łacińskiego: kiedy obchodzić wilię? Właściwie przypada ona na jutro, t. j. na niedzielę, niektórzy jednak teologowie domorosiłi twierdzą, że ponieważ z wilią związany jest koniecznie post, a kościół nie może nakazywać postu na niedzielę, więc należy przenieść uroczystość wigilijną na sobotę. Na szczęście nie jest to kwestya aż tak bardzo „paląca“, aby sobie popsuć humor, zwłaszcza, że komu skrupuły teologiczne zanadto męczą spókoj, ten ma doskonale wyjście z sytuacji, może mianowicie obchodzić wilię i w sobotę i w niedzielę. Gorsze jest to, że sanna nie dopisala. A tyle osób ostrzyło sobie na nią apetyt. Zostaje im chyba zadowolić się widokiem czekoladowego Eskimosa, który reniferem z czekolady pędzi w dal po śniegu — tortowym. Przez szybę eukierni w Francuskim Hotelu patrzy się ten pan na plac Maryacki i zdaje się kpić z lwowskiej zimy, która nawet w grudniu nie daje sanny...

Pani Seferowiczowa obdarzyła na gwiazdkę, praktykowanym od lat wielu zwyczajem, sześćdziesiąt dzieci biednych sług pocztowych sukienkami, zabawkami i lalkami. Rozdział darów odbył się wczoraj w sali gmachu pocztowego.

Nowa wystawa obrazów we Lwowie wchodzi w życie we czwartek po świątach. Inicytywę do jej urządzenia dał znany akwarelista p. J. Rosenberg, a myśl jego wprowadził w czyn bardzo znacznym kosztem wielki „oryginał“ wśród kupców naszych p. J. Klimkiewicz, który wziął sobie za zadanie popularyzować w społeczeństwie — sztukę. Wystawa zapowiada się wcale pięknie. Już dziś jest cały szereg rzeczy pierwszorzędnej wartości. Chlubą wystawy będzie Matejko, którego kilkanaście utworów przysłał z Krakowa Marian Gorzkowski. Między innymi jest prawie wykonany szkic olejny do obrazu „Żizka na Kutnej Horze“ wartości 2.000 zł., akwarele, ołówkowy szkic do obrazu „Zygmunt August“ z własnoręcznymi dopiskami Matejki etc. Są duże płótna: Weina „Nad ranem“ i St. Janowskiego „Tatry“, są dalej rzeczy Wodzinowskiego, Tetmajera Włodzimierza, Fabiańskiego, Malinowskiej, Pająkówny, Piotrowskiego, Pochwałskiego, Kotowicza, a przyrzekli współudział: Augustynowicz, Harasimowicz, Dębicki, Batowski, Fałat, Pocięcha, Tondor.

Pomówimy o nich obszerniej.

Na cześć Szopena i Mickiewicza odbyły się piękne obchody siłami młodzieży żeńskiej trzech zakładów naukowych p. Strzałkowskiej: pensjonatu, seminarium nauczycielskiego i gimnazjum. Z wszystkich przeziarał wielki pietyzm dla geniuszów narodowych, a cechowała je staranność wykonania, smak artystyczny i umiejętne zestawienie utworów zarówno Szopena, jak Mickiewicza. Na wieczorku gimnazjalnym bardzo oryginalnym był pomysł żywego obrazu, przedstawiającego główne postacie kobiece w poezjach Mickiewiczowskich, a nadzwyczaj udatnie wypadły popisy choralne, wykazujące umiejętną i pracowitą rękę kierującą. Dla zrównoważenia uroczystego nastroju, którego zbyt długie trwanie także nie jest pedagogicznie, odbyła się potem loteryjka fantowa dla panienek — a p. Strzałkowska przyjmowała gościnnie rodziców i grono nauczycielskie.

Mieszkańcy ul. św. Zofii i sąsiednich upraszają uprzejmie magistrat o naprawę studni przy ul. św. Zofii, popsutej od tygodnia. Służące muszą chodzić

Koldry, kocyki, materace, płótna, szyfony, szyrtyngi,

oraz bieliznę damską i dziecięcą — poleca

Mikołaj Ludwig

LWÓW — plac Maryacki l. 8.

po wodę o jakie 1000 kroków dalej, a w zimie nie jest to zbyt wygodnem i przyjemnem.

Kronika krajowa.

Powszechne głosowanie w Krakowie.

O uchwale, zaprowadzającej powszechne głosowanie przy wyborach do Rady miejskiej krakowskiej, pisze *Nowa Reforma*: „Jest to doniosły fakt w rozwoju naszych pojęć społecznych i politycznych wogóle, a nabiera on tem większego znaczenia, że zdarzył się w reprezentacji tego miasta, które jest siedzibą sztabu konserwatywnego i za fortecę reakcji nie bez powodu uchodzi. Fakt uchwalenia tej zasady świadczy o przełomie, dokonującym się w umysłach obywatelstwa krakowskiego na korzyść najszerszych warstw społecznych, zdobywających sobie zresztą prawa głosu i sądu w całej cywilizowanej Europie. W sprawie tak doniosłej, jak reforma miejskiej ordynacji wyborczej, objawił obóz konserwatywny zupełny rozstrój i rozbieżność, nie zdołał zebrać pokrzepiejszej, liczebnej większości koło żadnego pomysłu, któryby przeciwstawić było można wnioskowi o powszechnem głosowaniu. Przeciwno temu wnioskowi zebrała się skromna liczba 15 głosów. Przedstawiciele tego samego stronnictwa, które tak zawzięcie broniło się onegdaj przed wnioskiem Rottera, nie dalej, niż przed trzema laty, wystąpiło, *proprio motu*, z wnioskiem o utworzenie osobnej kurii powszechnego głosowania z liczbą 10 mandatów przy głosowaniu na radców miejskich. Cóż za dopust boski! Co za zmiana pojęć!”

Kolej z Rozwadowa do Jarosławia. Zamieszczoną w nrze 302 *Słowa Polskiego* korespondencję z Leżajska pod nagłówkiem: „Kolej z Rozwadowa do Przeworska” prostuje c. k. kierownictwo budowy w tym względzie, że robotnicy zatrudnieni przy przedsiębiorstwie Pollacek i Dobieński, jak również u ich podprzedsiębiorców, o ile od tych ostatnich należytości swoich nie otrzymali, wypłaćci zostali całkowicie przez c. k. kierownictwo budowy na rachunek przedsiębiorstwa. Warunki kontraktu budowy bowiem, zawartego między przedsiębiorstwem a c. k. zarządem kolejowym, zabezpieczają robotników co do regularnej i zupełnej ich wypłaty.

Hr. Bolesław Starzyński, zamieszkały w Paryżu, ofiarował oryginalny dar Bibliotece Jagiellońskiej. Jest to owoc jego dwudziestoletniej pracy, wspinał się oprawny rękopis w 23 tomach, zachowany w wytwornej szafie ozdobionej płaskorzeźbami i trzema posągami (Czarnecki, Chodkiewicz i Jadwiga). Cały rękopis obejmuje kilka tysięcy rycin kolorowanych.

Są to dwa odrębne opracowania. Jedno obejmuje tomów piętnaście. Są to herby polskie zbierane nietylko z herbarzy, ale i z rękopismów zabytków, z portretów i pomników. Jest tego tomów 15, z tych jeden obejmuje kopię manuskryptu w arsenale w Paryżu zachowanego: „*Arma Regni Poloniae*”, prawdopodobnie z pierwszej połowy XVI. w.

Herby ujęte są w system. Obejmują: 1) Orły, Pogonie, województwa, dygitarze. 2) Starodawne. 3) Jagiellońskie, litewskie, tatarskie. 4) Ruskie, infanty, indygenaty. 5) Nobilitacje, zagraniczne, heraldyczne. 6) Hrabowie, baronowie, s. p. Rzymskie, Austriackie, Saskie w Polsce, mieszczenie lwowskiej. 7) Hrabowie i baronowie pruscy, rosyjscy, francuscy, papiescy, włoscy. 8. Skuligacenia z domami panującymi i rodami zagranicznymi. 9) Famille litewskie. 10) Nazwy rodowe małopolskie. 11) Rody wygasłe. 12) Rody ormiańskie, nobilitacje, miasta. 13) Śląskie w Polsce.

Drugi rękopis jest ważniejszy, bo ogarnia materiały nieopracowane dotychczas. Jest to w siedmiu tomach opisana broń zająca i odporna w Polsce.

Rękopis obejmuje 1500 kart, a w nim zawarto sztandary, tarcze, helmy, miecze, armaty, kirysy, kulbaki. Wszystko to rozsypane po muzeach europejskich, wyszukiwał i przerysowywał. Córka ministra wojny w Szwecji przerysowała sztandary zachowane w Sztokholmie.

W ministerstwie wojny w Paryżu znalazł sztandary legionów, w muzeum artylerii kirys Zygmunta I, miecz Batorego, który miał Napoleon ze sobą na wyspie św. Heleny.

Każdy przekopiowany zabytek opisał starannie i podał, gdzie jest zachowany. Słowem rzecz jest opracowana możliwie naukowo ku pożytkowi badaczy.

System oszczędnościowy. Jeden z cetylników pisze do nas: Potutory są największą i najruchliwszą stacją na tej przestrzeni, gdyż dojazdową miast powiatowych Brzeżany, Podhajce, a zarazem licznego obywatelstwa wiejskiego z okolicy. Na stacji tej jest jeden jedyny tragarz, który zapala lampy, zaniata stacje, wogóle robi wszystko, prócz obsługiwaną publiczności. Wobec tego podróżni zmuszeni są nietylko znieść swoje ręczne pakunki, lecz także dźwigać z własnymi farnalami kufry na wagę kolejową. Mężczyźni radzą sobie jeszcze jak mogą, lecz kobiety i starcy są w prawdziwej rozpacz, gdy przyjdzie im znieść swoje manatki z pociągu lub do pociągu i tylko dzięki uprzejmej pomocy innych podróżnych mogą to uskutecznić. Koszta utrzymania takich tragarzy są prawie żadne, gdyż kolej znajdzie chętnych, którzy tylko za same datki podróżujących miejsca takie przyjmą.

Przeworsk, 23 grudnia. Zmarła tu Franciszka z Wysockich Misiągiewiczowa, siostra s. p. Józefa Wy-

sockiego, znanego patrioty, który razem ze Smolką i Ziemiakowskim był skazany na szubienicę. Dożyła 84 roku życia. Syn s. p. zmarłej, Aleksander Misiągiewicz jest znanym ekonomistą i właścicielem dóbr Czyżowice,

Z ziem polskich.

Zamachy na Tow. Marcinkowskiego.

Z Poznania donoszą o ataku na sławne Towarzystwo pomocy mrukowej imienia Karola Marcinkowskiego, będące zawsze solą w oku hakatystów i celem najwstrętniejszych pocisków, godzących wprost na istnienie zasłużonej instytucji. Węg. w *Magdeburger Ztg.* ukazał się wielołamowy artykuł, który przedrukowała w osobnym dodatku *Ostmark*, organ Towarzystwa HKT i tysiącami rozrzuca po państwie. W artykule tym przedstawiono Towarzystwo, jako najniebezpieczniejszy dla niemieczyny czynnik. Wytworzyło ono polski stan średni, a stypendyści jego są rzekomo najzagrożalszymi agitatorami dla polszczyzny.

Robi zarzut zmarłym arcybiskupom Duninowi i Przyłuskiemu, że pozwolili duchowieństwu popierać Towarzystwo, a ubolewa nad tem, że w roku 1847 naczelny prezes v. Beuermann nie przeprowadził swej reformy, t. j. zamknięcia Towarzystwa, wylicza wielkie fundusze jego, a przygania Niemcom, że wprowadzie rocznie 4 miliardy topią w piwie, ale na cele narodowe skąpią grosza. Domyślać się można, że to przywódca do Niemców, niedostatecznie popierających Towarzystwa HKT. Autor twierdzi, że Towarzystwo nasze jest nietylko politycznie zgubne, ale po prostu działa demoralizująco, ponieważ katolicko-niemieckich stypendystów zmusza do przejścia do obozu polskiego. Nawet podobno i ewangelikom zdarza się coś podobnego, a biada, gdyby sobie mieli przypomnieć swe polskie pochodzenie.

Bezczelną napaść tę prasa poznańska odpięra z godnością, a co do ostatniego zarzutu wykazuje wprost fałsz — ba, nawet fakta wręcz przeciwne — gdzie synowi Niemca-katolika, nauczyciela, udzielono z funduszy Towarzystwa stypendium i nie starano się wcale o spolszczenie go i pał ten jest obecnie dobrym Niemcem, urzędnikiem na wyższym stanowisku. Dowody takie, niestety, nie wywrą żadnego wpływu na obalamaczną opinię Niemców, a hakatystów nie powstrzymają od szczucia na znienawidzone Towarzystwo.

Teatr ludowy w Grójcu. Warszawski powiatowy komitet trzeźwości złożył general-gubernatorowi warszawskiemu podanie grójeckiego komitetu trzeźwości w sprawie urządzenia w Grójcu teatru ludowego. Nie widząc żadnych przeszkód do zaspokojenia tej prośby, główny naczelnik kraju, jak donosi *Warsz. Dniow.*, zauważył, że ponieważ repertuar widowisk ludowych ma się składać wyłącznie ze sztuk zalecanych przez osobną komisję teatralną, przeto otwarcie teatru ludowego w Grójcu może nastąpić dopiero po ogłoszeniu pierwszego katalogu sztuk dla przedstawień ludowych. Katalog ten przygotowany jest obecnie do druku.

Zapiski literackie i artystyczne.

Nareszcie odsłonił Ibsen tajemnicę: wydał epilog dramatyczny w trzech aktach pt. „Gdy my martwi ożyjemy” (*Naar vi Døde vaagner*). Epilogiem nazwał tę sztukę poeta, ponieważ, jak sam opowiadał, zamykać ona ma cykl dramatów, rozpoczęty „Norą”. Niespożyta siła tkwić musi w tym geniuszu, skoro w tak późnym wieku potrafi tworzyć w innej formie ale, jak zwykle nie zdradza się tem, jaką ona będzie. „Epilogiem” tym chciał poeta dowieść, że miłość jedynie jest życiem, wszystko inne, nawet sztuka, to stan martwy. Przekonywa się o tem zbyt późno bohater sztuki, rzeźbiarz profesor Rubek.

Nowe dramaty. Artur Schnitzler, główny obecnie pisarz wiedeński, napisał pięcioaktowy dramat fantastyczny, p. t. „Zasłona Beatryczy”. — W Paryżu utworzył się komitet, celem powołania do życia teatru ludowego, któryby po niskich cenach dawał dobre widowiska. Do komitetu należy, między innymi, znany pisarz Anatol France. — W Komedyi Francuskiej wystawiono sztukę p. t. „La conscience de l'enfant” (Sumienie dziecka), napisaną przez p. Gastona Devore, nieznanego dotąd autora. Treścią sztuki są dzieje finansisty, który na spekulacjach stracił majątek żony, lecz nie utracił jej przywiązania ani miłości córki, które nie chcą go opuścić w niedoli, mimo nalegań ojca zrujnowanej. — W Turynie odegrano na scenie teatru „Alfieri” nowy trzyaktowy dramat Marka Pragi p. t. „Moral bajki”. Sztuka niedorównywa poprzednim utworom utalentowanego pisarza, „morałem” zaś tej „bajki” jest: że żona, oszukawszy raz męża, powraca pod jego dach, i choć nienawidzi kłamstwa, musi jako pokutę, kłamać przez całe życie. Publiczność przyjęła sztukę chłodno, a krytyka stawia jej liczne zarzuty.

„Cyryl Nerona”. Nowa panorama Jana Styki już jest na ukonieczu. Pozostały tylko do wykonania niektóre roboty dekoracyjne. W końcu b. m. podwoje gmachu panoramy na Dynasach w Warszawie, zamknięte od czasu usunięcia stamtąd obrazu Tatry, otwarte będą dla publiczności.

O nas. Czasopismo niemieckie *Deutsches Heim*, wychodzące w Berlinie, rozpoczęło druk szeregu artykułów p. t. *Die polnische Literatur des XIX. Jahrhunderts* (Literatura polska XIX. wieku). Autor, p. Maurycy Urstein, Warszawianin, brat profesora konserwatorium tutejszego, cofa się w pierwszym artykule do Karpińskiego i Trembeckiego, a zaczyna go od słów Henryka Nitschmann'a, który w przemowie do swej „Historii literatury polskiej” mówi: „Niechajże nareszcie wszyscy moi rodacy nabiorą przekonania, że słowa, rzucane przed kilku tygodniami z katedry przez umysł zamroczony nieświadomością: „Polska nie ma literatury”, są równie nieprawdziwe, jak wśród ciemnej mgły okrzyk: „Niebo nie ma słońca!” W tym samym numerze *Deutsches Heim* znajduje się przekład noweli Ignacego Dąbrowskiego, p. t. „Łza”, dokonany również przez p. Ursteina.

„Mały Świątek”, pismo dla dzieci, wydawane przez p. Annę Lewicką, a tak popularyzowane, że obecnie prawie nie ma u nas inteligentnego domu, w którym by nie prenumerowano tego organu Miłusińskich — kończy właśnie trzynasty rok istnienia. Feralna trzynastka nietylko nie mu nie ujęła ze zdobyczy, lecz owszem, zaznaczyła się dalszym postępowaniem w pomyślnym rozwoju. Bo też *M. Świątek* misję swą spełnia sumiennie i z prawdziwym znanstwem potrzeb tych sfer, którym służy.

Przy sposobności zaznaczamy, że ostatni numer *M. Świątka* przynosi na czele śliczny wiersz „Ziemia rodzinna”, pióra Jadwigi Lewickiej. Wzbija się ten utwór nastrojem i plastyką wysoko nad poziom mdłych rymowanych Częstochówek, które niestety liczebnie prym wiodą w naszej poezji dziecięcej, choć ta poezja, jak n. p. dowiodła swymi utworami Konopnicka, może wydawać istne perły... Wiersz s. p. Jadwigi Lewickiej jest właśnie taką perłą.

„On”, jednoaktowa komedia Żegoty Krzywdzica, która miała być po raz pierwszy grana na lwowskiej scenie 31 grudnia, została zabronioną. Sprawa tego zakazu ma się oprzeć o osobistą decyzję namiestnika — tymczasem On siedzi w c. k. teatralnej kozie której dozorcą jest p. starosta Zaleski.

Rozmaitości.

Kolej anatolijska. Wiadomość, iż sultan turecki niemieckiemu konsorcyum budowy kolei udzielił przywileju na budowę kolei w przedłużeniu torów anatolijskich aż do Bagdadu, wywołała entuzjazm wśród polityków niemieckich, pewne zaś obawy u rolników, którzy obawiają się nowej, a groźnej konkurencji. Kolej ta od Bosforu doprowadzona jest już do Eskischer, skąd, rozdzieliwszy się na dwie odnogi, na północ do trze do Erzerumu, a w kierunku południowo-wschodnim aż do Bagdadu. Z tych odnóg już gotową jest jedna odnoga do Angory, druga do Konii, które leżą mniej więcej w połowie szerokości Azji Mniejszej, licząc od zachodu na wschód. Zamiarem kapitalistów niemieckich utworzenie dla świata niesłychanie urodzajnych obszarów Azji Mniejszej. Znany geograf Sievers tak mówi o tej nowej zdobyczy polityki niemieckiej: „Już w starożytności Azja Mniejsza zwana była śpichlerzem ówczesnego świata. Głównie bywa tam uprawiany jęczmień, tak, że nawet konie karmione są ziarnem jęczmiennem. Prócz tego ogromne plony daje tam pszenica, kukurydza, żyto i owies. Ludność żywi się głównie kukurydzą. Obecnie uprawa tych ziemiopłodów jest u zupełnie pierwotna, a pomimo to, dzięki niezmierniej urodzajności gleby, w okolicach Angory lub w dolinie Menderes pszenica daje 15—20 ziarn bez nawozu. Niemniej obiecującą jest tam uprawa owoców; tak np., wiele jabłek, spożywanych w Europie, pochodzi z Azji Mniejszej. Prof. Menz stwierdził, iż gleba tamtejsza doskonale nadaje się do uprawy buraka cukrowego. Dera-burg widział w niektórych okolicach jęczmień, dający 40 ziarn, w prowincji zaś Dajnik kukurydzę o 400 do 350 ziarn. Zwłaszcza doliny nadmorskie należą do najurodzajniejszych w świecie”. Z postępowaniem budowy kolei podnosić się będzie w tym żyznym kraju kultura rolna, a kapitały europejskie dzisiejsze pustkowie zamieniają na niwy kwitnące.

Automatyczną sprzedaż marek pocztowych zapowiada w Francji. Podsekretarz poczt i telegrafów francuskich kazał ustawić w większych urzędach pocztowych w Paryżu automaty rozmaitej konstrukcji, wydające znaczki pocztowe. Najchętniej przez publiczność używane będą od Nowego Roku wprowadzone do stałego użytku.

Państwowa filatelia. Handlem rzadkich i starych marek pocztowych trudnią się już teraz nietylko osoby prywatne, ale także i państwowe zakłady. I tak ustanowiło saskie ministerstwo skarbu cennik będący jeszcze w zapasie znaczków pocztowych starych edycji. Za markę z roku 1851, która kosztowała 3 fen. ustanowiono cenę 15 mk., koperta z r. 1862 ze stemplem wyciśniętym 60 mk. itp.

Wpływ elektryczności na drzewa. W Brukseli, na *avenue Louis*, wysadzonej z obu stron drzewami, zauważono, że od czasu zaprowadzenia linii kolei elektrycznej liście drzew z jednej strony ulicy zaczynają przybierać barwę brunatną i odpadać już w początkach sierpnia, a w październiku ukazują się znów pąki na liście a nawet kwiaty. Drzewa po drugiej stronie ulicy natomiast rozwijają się zupełnie normalnie. Zdaniem

Najtańszym a mimo to najlepszym proszkiem do zasypywania dla

NIEMOWIĄT i DZIECI jest przez powagi lekarskie polecany

HAYA
Puder antyseptyczny

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z marką „Opatrzność” w każdej aptece do nabycia pod nazwą Puder „Haya”. — Pudełko 35 centów.

botaników powodu tego osobliwego zjawiska szukać należy we wpływie prądu elektrycznego, który pod ziemią oddziaływa na korzenie zdrowych zupełnie drzew i wywołuje przyspieszenie objawów życiowych.

Pr numeratorów zalegających w opłacie uprasza o uiszczenie należności, gdyż od tego zależy dalsza wysyłka „Słowa Polskiego“.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie **wprost z administracją przy ulicy Chorażczyzny l. 17.**

Orkiestra „Skaly“ zorganizowana z samych członków „Skaly“ wykona w dniu Bożego Narodzenia 25 bm. w kościele św. Magdaleny podczas sumy po raz pierwszy 8 utworów mszy Heydena, zaś podczas opłatka w „Skale“ 6-go stycznia utwory narodowe.

Na herbaciarnię centową przy ulicy Gródeckiej l. 19, złożono następujące datki: Pp. marszałkowi hr. Stanisławowi Badeniewi 20 zł., Tadeuszowi Romanowskiemu z Batiatycz 5 zł., Izaakowi Rosenbergowi pół sąga drzewa, Markusowi Boruchowi ¼ sąga drzewa. Za to wszystkie datki składam w imieniu biednych „Bóg zapłać“.

Upasza się tę panią, której służąca zabrała z garderoby na stawie „Sobka“ 20 b. m. damskie pól sukienne kalosze, by karała odnieść je na ulicę Kurkową l. 6. Wład. Szenderowicz.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany z najznakomitszej w świecie fabryki **Steinway** po **3000, 4000, 5000 i 6000** koron.

8 na 33.334. Przysłowie mówi, że najlepszym dowodem są cyfry. W zastosoowaniu do wielkiej loteryi dobroczynności poliklinicznego związku, można to tak objaśnić: W sześciu ciągnięciach tej loteryi zostanie wylosowanych 6 głównych premii o łącznej wartości 200.000 koron. Każdy los jest ważny na wszystkie ciągnięcia, a cena jednego losu wynosi **koronę**. Ryzykuje się więc przy każdym ciągnięciu coś około 8 ct. w zamian za możność wygrania **33.334 koron**; jest to więc najkorzystniejsze uplanowanie gry, jakie kiedykolwiek istniało. Losy nabyć można w wszystkich tego rodzaju miejscach sprzedaży.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Odroczenie parlamentu.

Wiedeń, 23 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza w nieurzędowej części: Przewodniczący w Radzie gabinetowej Wittek wystosował do prezydentów obu Izb Rady państwa pismo datowane d. 22 bm., w którym zawiadamia ich, iż Rada państwa została z najwyższego polecenia odroczoną.

Głosy prasy o zmianie gabinetu.

Wiedeń, 23 grudnia. Dzienniki dzisiejsze omawiają najświeższą zmianę gabinetu. *N. Fr. Presse* chwali hr. Clary'ego, który miał szczerą wolę, odznaczał się poszanowaniem prawa i pracował z prawdziwym zaparciem się. Zdaniem tego dziennika hr. Clary zapewnił sobie sławę prawego męża stanu i prawdziwego patrioty. Ministerstwo Witteka ma jeszcze bardziej ograniczone zadanie, niż gabinet poprzedni.

Dlatego nie należy oczekiwać, aby się Wittek przyczynił do przywrócenia stosunków parlamentarnych. Nowy gabinet jest ściśle prowizoryczny i ma zająć tylko najpilniejsze sprawy państwowe. W podobny sposób pochlebnie o ustępującym i o nowym gabinecie wyrażają się wszystkie prawie dzienniki. *Fremdenblatt* zapowiada, że hr. Clary wróci jeszcze do steru rządu.

Reforma rygorozów medycznych.

Wiedeń, 23 grudnia. B. minister oświaty Hartel przeprowadził reformę rygorozów medycznych. Podług nowych przepisów odpadają na przyszłość egzaminy wstępne z zoologii, botaniki i mineralogii, natomiast wprowadzone będą do studiów przedmioty praktyczniejsze. Pierwsze rygorozum składane będzie w ciągu piątego półrocza, drugie i trzecie uważane będą jako jedna całość.

Miedzy drugim i trzecim rygorozum dozwolona będzie maksymalna przerwa sześciu tygodni. Hygiena będzie nowym przedmiotem egzaminacyjnym przy drugim rygorozum. Praktyczne egzaminy z medycyny wewnętrznej trwać będą w przyszłości, nie jak dotąd, kwadrans, ale co najmniej dwa dni.

Wysyłka złota do Europy.

Nowy Jork, 23 grudnia. Dziś odchodzi stąd do Europy przesyłka 4 milionów 975 tysięcy dolarów w złocie.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 22 grudnia. Biuro Reutera donosi z Modder River, pod datą 17 b. m.: Boerowie otaczają coraz bardziej obóz angielski koło Modder-River. Wczoraj wypuścili Anglii balon, celem zre-kognoskowania sytuacji.

Londyn, 23 grudnia. Biuro Reutera donosi z Capstadtu pod datą 17 b. m.: Telegram z Maseru przyniósł wiadomość, iż komendant angielski Dederiks zginął w walce.

Londyn, 23 grudnia. Urząd spraw zagranicznych w osobnym obwieszczeniu ostrzega publiczność,

aby pod żadnym warunkiem nie wchodziła w stosunki handlowe z nieprzyjacielem. Podanym angielskim nie wolno pozostawać w żadnych stosunkach z poddanymi Transvaalu i państwa Oranie. Zakaz ten odnosi się także do poddanych zagranicznych, którzy mieszkają na terytorium angielskim. Przekroczenie zakazu podlega surowym karom.

Z powodu maltretowania dzieci.

Wiedeń, 23 grudnia. Były minister sprawiedliwości Kindinger wystosował do wszystkich sądów okólnik z powodu ostatnich procesów o maltretowanie dzieci. Okólnik ten nakłada na sądy obowiązek zwracania bacznej uwagi na podobne wypadki. Sądy winny w danych wypadkach starać się o umieszczenie działy maltretowanej pod stosowną opieką na koszt rodziców.

W końcu okólnik wzywa sądy, aby urzędownie starały się popierać wszelkie usiłowania prywatnych towarzystw humanitarnych, rozciągających opiekę nad opuszczoną działy.

Sprostowanie.

Wiedeń, 23 grudnia. *N. Fr. Presse* umieszcza sprostowanie zarządu dóbr Borysław-Mrażnica-Kropiwnicz, stwierdzające, że nieprawdziwą jest wiadomość, iż Tow. przemysłowo-naftowe zastrzegło sobie nabycie tych dóbr w przeciągu roku za kwotę pięciu milionów zł. Natomiast jest prawdą, że zarząd tych dóbr Tow. naftowo-przemysłowemu, założonemu przez austriacki Zakład kredytowy, wydzierżawił teren 30 morgów w Mrażnicy i 100 morgów za zapewnieniem zysku *brutto*, który nie przekracza 18 proc., na lat 25, celem eksploataowania ropy i wosku ziemnego.

Książę Westminster.

Wiedeń, 23 grudnia. Książę Westminster dziś umarł.

Minister Vukovics.

Wiedeń, 23 grudnia. *Politische Correspondenz* donosi, że serbski minister wojny Vukovics umarł nagle w pociągu pociąg pociąg, w drodze z Francji do Serbii.

Zwłoki przybyły dziś do Wiednia, skąd wysłano je dalej do Belgradu.

Budżet amerykański.

Waszyngton, 23 grudnia. Rząd przedłożył dodatkowy kredyt wysokości 51 milionów dolarów, z czego 45 mil. przypada na budżet wojskowy, a 6 mil. na budżet marynarki.

Strasza katastrofa.

Amalfi (w włoskiej prowincji Salerno), 23 grudnia. W skutek usunięcia się góry, 10 ludzi straciło życie, między innymi dwie młode Angielki, które pomimo niebezpieczeństwa, chciały zatrzymać się w hotelu Kapucynów, aby uratować swe kosztowności. Szkody oceniają na przeszło milion lirów.

Burze.

Rjeka, 23 grudnia. Od paru dni szaleje tu gwałtowny orkaniczny *Borra* przy silnym mrozie. Okręty nie mogą zawinąć do portu. Kilka okrętów musiało z tego powodu zwrócić się w zupełnie innym kierunku. Mnóstwo ptactwa zginęło.

Kraków, 23 grudnia. Prezesem krakowskiego Tow. lekarskiego na rok 1900 wybrany został prof. dr. Henryk Jordan, a wiceprezesem prof. dr. Leon Wachholz.

Kraków, 23 grudnia. Na najbliższym walnem zgromadzeniu członków tutejszego Tow. ratunkowego pojawić się ma wniosek, podpisany przez kilku poważnych obywateli miasta, ażeby zupełnie zwinąć pogotowie Tow. ratunkowego, a to dla braku funduszy na utrzymanie tej potrzebnej instytucji i powszechnej obojętności, jaką wobec niej okazują szczególnie władze autonomiczne.

Bukareszt 23 grudnia. Bank rumuński podwyższył stopę procentową przy eskoncie wekslowym na 9 proc. a przy lombardzie na 10 proc.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń, 23 grudnia. Dzisiaj o godzinie 12. minut 30 po południu notowano: Marki niemieckie 59'10, Renta majowa 98'55, Węgierska renta koronowa 94'40, Akcje kredytowe 373'50, Kredytowe węgierskie 375'50, Bank anglo-austriacki 148'50, Unionbank 309'—, Bankverein 271'50, Laenderbank 231'—, Kolej pań. 319'75, Lombardy 66'50, Elbenthal 245'—, Towarzystwo akcyjne broni —— Akcje tytoniowe 133'25, Alpin 265'50, Rina Muranya 330'50, Prager Eisen 1'165, Losy tureckie 63'25 na wrzes. Ruble 127'25, 20-franków —— Boden-Credit ——, Tramwaye —— Akcje gal. Banku hip. ——.

Tendencja silna.

Berlin, 23 grudnia. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 235'50, Disconto Commandit 190'25.

Tendencja silna.

Wiedeń, 23 grudnia. (Giełda zbożowa). Sprzedawano: pszenica na jesień —— do ——, pszenica na wiosnę 1900 r. 8'17 do 8'17, pszenica na czerwiec —— do ——, żyto na jesień —— do ——, żyto na wiosnę 1900 r. 6'82 do 6'83, żyto na czerwiec —— do ——, kukurydza na październik —— do ——, na listopad —— do ——, na maj-czerwiec 1900 r. 5'32 do 5'33, owies na jesień —— do ——, owies na wiosnę 5'40 do 5'41, rzepak na styczeń i luty ——.

do ——, rzepak na sierpień i wrzesień 1890 r. 11'85 do 11'95, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 32'50 do 33'50.

Tendencja silna, lecz bez interesu.

Zimno.

Budapeszt, 23 grudnia. Pszenica na kwiecień 1900 r. 7'69 do 8'—, na wrzesień 8'05 do 8'06, żyto na październik —— do ——, na kwiecień 1900 r. 6'51 do 6'53, owies na październik —— do ——, na kwiecień 1900 r. 5'03 do 5'04, kukurydza na maj 1900 r. 0'— do 0'—, rzepak na sierpień 1900 r. 11'80 do 11'90.

Oferaty dostateczne.

Chęć kupna mierne.

Tendencja silna.

Mgła i mróz.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 22 grudnia.

Jakkolwiek bank francuski podwyższył stopę odsetkową na 4½ proc. nie wywarło to zarządzenie żadnego wrażenia z uwagi, że bank angielski wstrzymał się od podwyższenia swej raty bankowej. Notowania giełd zachodnich nadesłano prawie bez zmiany, kadencja jest jednak nieco lepsza a opinia w Anglii bardziej zapewniona. Targ berliński nadesłał wyższe notowania szczególnie dla walorów górniczych z uwagi na zapowiedź ponownego podwyższenia cen węgla. Tutejsza giełda była w zasadzie dość pomyślnie usposobiona, a ani druga regulacja *per ultimo* styczeń ani też zbliżająca się trziedniowa przerwa świąteczna nie zdołały wywrzeć bardziej osłabiającego skutku. Obróty były jednak nieliczne i ograniczyły się tylko na wykonaniu poleceń niezbędnych, spekulacja chce widocznie przeczekać przerwę świąteczną i wiadomości, które za ten czas powinny nadejść z terenu walki. W akcyach bankowych i kolejowych zmiany kursowe były bardzo nieznaczne, nieco większy ruch panował na targu lokalnym, gdzie w pierwszym rzędzie interesowano się akcjami Schodnicy i towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najkorzystniejszych cenach.

PROMESY

do ciągnięcia w dniu 2 stycznia 1900
na

Austriackie losy kredytowe po złr. 6

wraz ze stemplem.

Główna wygrana: 300.000 koron.

oraz na:

Losy regulacji Dunaju po złr. 4

wraz ze stemplem

Główna wygrana 160.000 koron.

Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie 20 ct., na portoryum.

Promes za zaliczką nie wysyłam.

Ubezpieczenie losów od straty przez wylosowanie al pari.

Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane **100.000 k. i 10.000 k.**

Ciągnięcie dnia 5 stycznia 1900.

PROMESY

na 3% losy Zakładu kredytowego ziemskiego

Główna wygrana:

100.000 koron

sprzedają po **2 koron** i stempel **1 korona**, razem **3 koron**

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie
Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Po 25-letniej praktyce w atelier denty-
stycznym biał. p. J. WEISSA
i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne **Atelier**
przy ul. Kopernika l. 8, I. p.

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

SKŁAD PIWA

Marcina Hillicha we Lwowie, ul. Pod-
zamecz 8, - Telefon 645.

Poleca z najslawniejszych browarów piwa: **marco-
we, eksportowe i bok w beczkach i fla-
szkach. Dostawa od 10 flaszek począwszy.**

DOBRE i pod gwarancją
naturalne

WINA

austriackie, węgierskie i zagraniczne, koniaki
i szampany oryginalne we wszystkich gatun-
kach po cenach umiarkowanych, poleca od roku

1860 istniejąca firma:

(Cenniki bezpłatnie i franco)

Maks WIXEL i Syn
ulica Krakowska l. 14.

Dr. Brudzewski okulista.

(Ordynuje od 11 do 1 i od 3 do 5).

Lwów, ulica Kopernika liczbą 9, I. piętro.

Specjalista chorób płuc i serca**Dr. Henryk Fraenkel**

mieszka obecnie Rynek 25, ordynuje od g. 3—5.

Specjalista chorób żołądka, nerek i pęcherza

Dr. D. Wallach (ordyn. od godz.)

przy ul. Teatralnej 1. 23, (w gmachu hr. Skarbka).

Veuve Clicquot Ponsardin
VERMÉ & CIE SUCCES
Rheims.
MAISON FONDÉE 1792
SZAMPANY:
Veuve Clicquot „Doux“, słodki
Veuve Clicquot „England“, demi sec
Veuve Clicquot „Sec“, sec
Veuve Clicquot „Dry“, trós-sec
Veuve Clicquot „Brut“.
Generalny zastępca na Austro-Węgry:
Gottlieb Kraus, Wien I., Kärntnerstrasse 21.

Telegram!

Na gwiazdkę i Nowy Rok polecam najlepsze wypróbowane instrumenta muzyczne, oraz samogrające i zabawki muzyczne dla dzieci.

Z Bodenstein, Lwów,
ulica Karola Ludwika 1. 29.

Panu M. Freilichowi, c. k. uprz. bandażyści
cka 1. 35. Od trzech miesięcy noszę założone mi przez Pana
bandaże, i od tego czasu nie uczuwałam żadnych dolegliwości
i sprawiają mi takowe wielką ulgę. Cierpiącym na przepuklinę
mogę polecić Pana jako **złotego bandażyście**, który poparty swą
wieloletnią praktyką, chorem dopomóż jest w stanie. **Ciężko chorzy na przepuklinę**, którzy nie
udają się natychmiast do Pana, będą zmuszeni przypisać sobie
samym zgubne skutki tego zaniechania.

Karol Werner we Lwowie.

Nowości

w kartach korespondencyjnych, akwarelach,
sztychach, heliografurach i papierach listowych

poleca **Aleksander KLIMKIEWICZ**
Lwów, Karola Ludwika 1.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restaura-
torów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że**PIWO OKOCIMSKIE**

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer, Trybunał-
ska 12.
Wilhelm Arnold, Batorego.
Markus Adler, pl. Akademicki.
Jakób Agid, Krakowska.
Herman Baum, Hotel warsz.
Adolf Brandes, Kastelówka.
J. Berg, Szpitalna.
P. Buchholz, Szopytyckich.
A. Dorfman, Skarbowska.
H. Dicker, ul. Łyczakowska.
E. Drucker, Gródecka.
J. Ehrlich, Kawiarnia tea-
tralna.
Jakób Fried, Rynek.
B. Jachimowski, ul. Kręta
Osias Garfunkel, Sykstuska.
Adolf Grünfeld, Janowska 14.
Antoni Herold, Sykstuska 7.
Wilhelm Hellman, Kazimie-
rzowska.
J. Handwerker, pl. Smolki.
Jakób Heller, Sobieskiego.
Edward Hellwig, Kopernika.
August Kostkiewicz, Wato-
wa 13.
Wł. Kozłowski, Gródecka.
Adolf Kraus, Skarbowska.
H. Reiss, Jagiellońska.
Dawid Kessler, Pańska.
A. Keil, Kopernika 10.
J. Ch. Kreindler, plac Ber-
nardyński.
Jan Kulpiński, Pańska.
S. Lemel, Gródecka 54.
Jan Ludwig, Krakowska 7.

Wojciech Łopaciński, Gró-
decka 79.
Jakób Löwenheck, Trybu-
nałska 4.
J. Lenobel, Szpitalna.
Karol Makowski, Krasickich.
J. Nowożeniuk, Kopernika 4.
M. Pomeranz, Rynek 7.
Karol Przybylski, Teatral-
na 13.
Edward Pietrzycki, Pańska
1. 17.
S. Reich, Rynek 5.
Abraham Rothberg, Kazi-
mierzowska.
Maks Rothberg, Gródecka
(Bema).
Antoni Rudziński, rest. kol
A. Sonnenschein, Gródecka.
Herman Salzberg, Koftłaja.
S. Schapira, Rynek.
Osias Schwarzer, Gródecka.
S. Schall, Kazimierzowska.
J. Sielmachow, Chorążczy-
zna.
J. Tenenbaum, Jagiellońska.
J. Voise, Halicka.
A. Wang, Zyblikiewicza.
Jan Waży, Czarnieckiego.
A. Ch. Weissberg, Gródecka.
H. Wollisch, Gródecka.
H. Zimmet, Kazimierzowska.
Leonard Życzynski, Zybli-
kiewicza.
S. Zuckerman, L. Sapiehy.
J. Zuckerman, Zimorowicza.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego

u pp. Ozyasza Wixla i Syna ulica Bogusławskiego 1. 12.
Telefon Nr. 6.Skład piwa faszkowego u p. Wiesera, ul. Sykstuska 14. Te-
lefon nr. 149.Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach
lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocim-
skie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze
sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką oko-
cimskiego.

JAN GOETZ, browar w Okocimie.

Otrzymałem świeży transport

Migdałów Cykuty Orzechów wło-
Rozynnek Dakteli skich
Sliwek Orzechów ture- Skórek pom-
Powideł ckich rańczowych
Miodu

i t. p. towary świąteczne i sprzedają takowe po ce-
nie niższej jak wszędzie. 5348

Codzień świeże drożdże — poleca

O. T. Wincklera Syn

Lwów — Rynek 1. 28.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Nakładem ks. Leona Dżułyńskiego w Prze-
myślu wyszła aprobowana przez duchowną Władzę
Biblia starego i nowego zakonu
w 50 kolorowanych obrazach na kartonach,
w pięknej kasete, dogodnego książkowego formatu
i z objaśnieniami na odwrotnej stronie.
Cena egzemplarza 3 korony.
Najodpowiedniejszy o. olicznościowy podarek dla rodzin chrześcijańskich.
Zamówienie z prowiney tylko pod adresem:
Ks. LEON DŻUŁYŃSKI
w Przemyślu, Długa 14.
Skład we Lwowie: Agoneya dzienników, Pasaż Haus-
mana 9 — Wszystkie księgarnie

Nowy system oszczędności
na sezon zimowy
poleca
A. J. MUND
handel korzenny
we Lwowie, pl. Akademicki 1. 2.
Drzewo rebane
centnar na 3 rznięte po 45 cent.
" 4 " po 48 "
Kartofle węgierskie
100 kg. po 2 20
Węgiel salonowy
centnar po 75 centów.
wszystko z dostawą do domu
" SPECYALNOŚĆ "
codziennie świeżo palona kawa
aromatyczna 1/4 funta po 20, 25
i 30 centów.
Zlecenia miejscowe pisemne za-
łatwia się najszybciej i bez
zwłocznie. 5078

Do P. T. właścicieli koni!

Największy wybór **der na
konie**, tudzież dywanów,
chodników, portyer, firanek,
kap na stoły i łózka i t. p.
znajduje się w składzie dy-
wanów **AU LOUVRE** we
Lwowie, ul. Sykstuska 1.
6., albo we Wiedniu, IX
Hahngasse nr. 33. — Ulgi
w spłatach wedle umowy.
Cenniki gratis i franko. (3842)

**Wino „Saint-Raphael“** 5248

zawierające taninę, wytwarzające krew i siłę naturalną, od-
żywcze wino lecznicze, smaku doskonałego, usilnie zalecane
przez największe lekarskie powagi w dziełach lekarskich prof.
Boucharda, med. fakultetu w Paryżu, prof. Chromela, Rostona,
Crousea, wszystkich powag lekarskich, pracujących w szpita-
lach paryskich, jak niemniej tutejszych, przeciw anemii,
cierpieniom żołądka, blednicy, w czasie rekonwalescencji
u młodych kobiet i dzieci.

Do nabycia we Lwowie w aptekach u pp.: P. Mikolascha, J.
Beisera, K. Dilla, A. Ehrbara, K. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera,
A. Rappoport i T. Łazowskiego; w Krakowie K. Wiśniew-
skiego; w Czerniowcach J. Mahla, J. Pappa; w Przemyślu
Schwarza, J. Maszewskiego; w Tarnowie Schancera; w Stryju
Aichmüllera; w Kołomyi Berglera; w Tarnopolu Krzyżanow-
skiego; w Drohobyczu Krzyżanowskiego, S. F. Tobiaszka;
w Gródku Hesehelesa; w Zbarażu Kruha; w Bóbrce S. Gogola;
w Dolinie A. Sandanera; w Wiśniczu (Bukowina) J. Luwisha;
w Jaworowie St. Lachowicza; w Rzeszowie Ant. Karpińskiego;
w Brodach Fr. Haladewicza; w Tłumaczu W. Schankowskiego;
w Stanisławowie O. Jägera; w Brzeżanach S. Berrmana; w Ho-
rodence S. Kajetanowicza; w Mielcu A. Pawlikowskiego; w Kro-
śnie Kumora; w Przemyślanach Engelmana; w Borszczowie A.
Niemezewskiego; w Borysławiu Z. Laeny; w Buczaczu J. Le-
wicki; w Skalać J. Klahra; w Husiatynie A. Landesa; w Sto-
rożywcach Ph. Füllenbauma.

Compagnie du Vin de „Saint Raphael“.

Generalny repr. dla Galicyi i Bukowiny:

A. Rosenthal **LWÓW**
ul. Bersteina 9, I. p.

FARBY

olejne artystyczne

w kasetkach i pojedynczo z fa-
bryki **J. Karmańskiego**
i **S-ki** w Krakowie i **F. Schön-
felda i S-ki** w Düsseldorfie.

WYROBY

z terakoty i drzewa
do malowania.

Farby emailowe

WZORY do malowania

i wypalania. 5350

Aparaty do wypalania,
jakoteż **Igły platynowe** itp.
Farby akwarelowe poleca
najtaniej

O. T. WINCKLERA SYN

Lwów, Rynek 28.

Cenniki gratis i franco.

Kielbasa

zatruta

jest niezawodnym środkiem
do wyniszczenia

Szezurów i myszy

nieszkodliwa dla ludzi i zwie-
rząt domowych.

GŁÓWNY SKŁAD

poleca

Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb
pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.

(Telefon 236).

= Rok założenia 1843.

W roku 1900
każdy Prenumerator
TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
otrzymuje bez żadnej dopłaty
12 tomów dzieł Sienkiewicza
(Jeden tom co miesiąc). 5477

Dziela Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu, **wyłą-
cznie dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowane-
go“** i obejmują wszystkie powieści, nowele, listy z podró-
zy. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera
co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, na bardzo do-
brym papierze. Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej
powieści historycznej Sienkiewicza: **Krzyżacy**.

Dalej powieści i nowele na rok 1900:
B. Prusa, E. Orzeszko-
wej, A. Krechowieckie-
go, A. Gruszeckiego, W.
Reymonta, Jordana i
wielu innych. — Szkice
i studia historyczne: A.
Rembowski, M. Du-
bieckiego, A. Kraushara.
W dziale artystycznym:
rocznie przeszło 1200 illu-
stracji: stracona ilość reprodukcji
kolorowych, wśród któ-
rych mamy 12 obrazów
kolorowych Br. Gembu-
rzewskiego p. t.: „Rok
żołnierza“. W dodatku po-
wieściowym powieści gło-
śnych pisarzy zagranic-
nych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:
Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ Lwów, Pasaż Hausmana 9
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.
Warunki prenumerat „Tygodnika Ilustrowanego“
razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12
tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:
We Lwowie: Kwartalnie zł. 3-60, półrocznie 7-20,
rocznie zł. 14-40.
W Galicyi i Bukowinie wraz z przes. poczt.: Kwar-
talnie zł. 3-75, półrocznie 7-50, rocznie 15.
Pragnący otrzymać Dziela Sienkiewicza
w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na
okładce) dopłacą za tom tylko 20 ct., tj. kwartalnie za
3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., ro-
cznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należność pro-
siny nadsyłać wraz z prenumeratą. Pierwszych 12 to-
mów Sienkiewicza, z r. z., mogą nabywać nowi prenu-
meratorowie za opłatą zł. 6-50, w oprawie 8-90, za 12 to-
mów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kom-
pletów Tygodnika zł. 1-90; z przesyłką zł. 2-10.
Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści
Sienkiewicza **Krzyżacy** do N. Roku 1900 za dopłatą 1-50.
Numera okazowe i prospekt wysyła gratis: Główna Ekspedycja
„Tygodnika“ Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Dom handlowo-komisowy i spedycyjny**Jana Klimkiewicza**

Lwów, Akademicka 8.

5008

poleca przeprowadzania w patentowanych wozach uchy-
lających potrzebę opakowania, kolejną itp., oraz wszel-
kie czynności w zakresie domu spedycyjnego wchodząco.

Na czasie!

Najtańsze i najlepsze oświetlenie

Zupełnie bezpieczne.

Nowy gatunek gazu.

Światło gazowe

wszędzie do zaprowadzenia przez specjalne aparaty gazu powietrznego

„GALICJA“

do oświetlenia opalania i użytku fabrycznego.

Oświetlenie na próbę na dowód niezrównanej doskonało-
ści siły świetlnej.**J. FITZ**

2856

fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Lwów, Gródecka 47.

Cenniki na żądanie gratis i franco. — Zastępcy poszukiwani

Barchany kolorowe i białe

w wielkim wyborze

poleca najtaniej

ANTONI GUDIENS

Handel płócien, sziffonów i stołowej bielizny

Lwów, pl. Maryacki 4, Hotel Europejski. — Próbkі franco

S. MOTYLEWSKI**KRZYSZKOWSKI**Lwów, plac Maryacki I. 6.
(obok hotelu Francuskiego)

polecają:

Koszule męskie po 1 90,
2 25 do 3.**Koszule męskie** z kołnier-
zami i manszetami przy-
szytymi po 2 85 do 3 50.**Kolnierze** po 20 ct., man-
szety po 35.**Bielizna wełniana** jak
koszule, spodnie, kaftaniki
od 1 20 za sztukę.**Kamizelki do połowa-
nia** z rękawami, wełniane,
wełnowe i irychowe od
3 50 za sztukę.**Skarpeski i pończochy**
męskie wełniane, nieiane,
i fildecosse od 20 ct. za parę.**Waweloki i Bundy** an-
gielskie i krajowe wyroby
od 10 zł. za sztukę.**Płaszcze gumowe** izwy-
czajne **palia** (tylko naj-
nowszy kraj) od 12 zł. za
szukę.**Koce angielskie** gładkie
i imitacja tygrysiej skóry
do okrywania łóżek i nóg
od 7 zł.**Parasole angielskie**
i krajowego wyrobu od 2
zł. za sztukę.**Woda kolonńska** i perfu-
merya francuska i angielsk.**Wyroby ze skóry** jak pu-
larsy, torby, kufrы, torby
na akta, szkatułki i torby
urzędowe od 2 zł. za sztukę.**Czapki** najrozmaitszych
form do podróży i połowa-
nia od 1 zł. począwszy.**Rękawiczki** tylko angielskie
jak gładkie, irychowe,
łosiowe, nieiane, jedwabne,
wełniane i futrzane.**Butelki** męskie robione pod-
ług najświeższych form
jak lakiery, szewro, z cie-
łej skóry, czarne i żółte.**Kalosze rosyjskie** (pe-
tersburskie) i amerykańskie
całkiem cienkie we
wszystkich fasonach.**Kapelusze i cylindry**
Habiga i angielskie do po-
ry roku, co sezonu świeży
fason.**Krawaty** we wszystkich
fasonach po najniższych
cenach od 25 ct. za sztukę.

Cenniki na żądanie franco.

Uniknie się przeziębienia i przemoczenia nóg przy
użyciu galwanicznej i impregnowanej**podeszwy do wkładania.**

Patent zgłoszony.

Pewna ochrona przed wilgocią. Utrzymują nogi w równo-
miernej ciepłocie i świadczą doskonale usługi przy ne-
wralgii, reumatyzmie i niedokrwiistości. Nabywać można
w składach obuwia. Na prowincję wysyła się franco za
nadesłaniem 50 ct. Odsprzedażom większy rabat. Agen-
tów na prowincję poszukuje się. Przy zamówieniach podać
miarę w centymetrach.

Fabryka galwanicznego metalowego obuwia

F. Fischer & Comp.

Wiedeń III., Rasumoffskygasse 29.

Konkurs.Zarząd Kasy chorych m. Lwowa, rozpi-
suje niniejszem konkurs na posadę **urzędni-
ka** Kasy chorych m. Lwowa z płacą 600 zł.
i dodatku 200 zł. rocznie. Celem otrzymania
tej posady należy wnieść podanie pisemne do
dnia 8 stycznia 1900 r. na ręce Dyrekcji Kasy
chorych m. Lwowa, ul. Lindego 10 i zaopa-
trzyć je dowodami znajomości ustaw i mani-
pulacji w kasach chorych i nieprzekroczonego
40 roku życia.

Za Zarząd Kasy Chorych miasta Lwowa

5500

Filip Besen.

SENZACYJNA**Niespodzianka na Boże Narodzenie!****Narodzenie Chrystusa Pana**

lub

5289

Święta Rodzinaz najlepszej porcelany w kształcie domowej kapli-
czki pod ślicznie ozdobnym szkłem (kloszem), deko-
rowane różowym lub niebieskim atłasem, w ramach
brunatnych lub czarno-złotych, wielkości 74/55 cm. po
dotychczas niebywałej cenie złr. 5 95.Nadzwyczaj efektowne z przyrzędem mu-
zycznym

o 2 pieśniach kościelnych

tylko zł. 8 za zaliczką. Za opakowanie i skrzynię li-
czy się tylko 60 cent. — Zamówić wystarczy kartą
pocztową z dokładnym podaniem adresu.**M. & J. Jonas**

Wiedeń, II., Vereinsg. nr. 7.

Nauka Harmonii

ORAZ

pierwszych zasad kompozycji
ulożona przez

Władysława Żeleńskiego

Dyrek. Konserw. Krakow.

i Gustawa Roguskiego

Inspek. i prof. Kon. Warsz.

Wydanie drugie popraw.

i powiększone. Cena 3 rub.

Nakład Gebethnera i Wolffa

w Warszawie i Łodzi.

Na Boże Drzewko

5341 wielki wybór

Wiszadełek świecących, wyrobów z cu-
kru, czekolady, waty, szkła i różnych
świecidełek ozdobnych, poleca**G.T. Wincklera Syn**

Lwów, Rynek 28.

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą pięknośćw pierwszym rzędzie użyciu najprzy-
jemniejszej, najskuteczniejszej i naj-
siłowniejszej**Oryginalnej pasty Pompadur**wynalezionej przez sp. dr. m. A. Rixa.
Ten środek piękności sprawia przy uży-
ciu żywą, świeżą cerę, oświecając
piękny **teint** bez zmarszczek, aż do
najpóźniejszej starości, usuwa pod gwa-
rancyą, (w przeciwnym razie zwraca się
pieniądze), piegi, plamy wątrobiane,ślady po ospie, czerwoność, wszystkie nieczystości
skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie ro-
dzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i
listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego
środka jest **40-letni przeciąg czasu**, w którym to ty-
siące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygie-
lek na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. **tutki na próbę za sztukę**
50 ct.**Mleko Pompadour**pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na
twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. My-
dło Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kre-
mowy, biały 1 25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnem zauf-
aniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Synów (Anton Rix
& Bruder), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty
dra Rixa. **Wiedeń, Praterstrasse 16.** Przy zakupnie
należy przyjmować tylko opломbowane pakiety.

We Lwowie do nabycia u Zygmunta Ruckera.

Wielki skład mój

bilardów

kul i kijów bilardowych, pole-
cam wszechstronnie. Z głębo-
kim szacunkiem **Maurycy**
Andraszek fabryka bilardów
Lwów, Skarbowska 43. 5437

Prosimy raz spróbować, to wystarczy!

Prawdziwa wschodnia

Fiali - Kawa figowanajlepsza i najzdrowsza, oraz
najwydatniejsza.**Fiali - Kawa figowa**

najlepsza domieszka do kawy.

Za dobroć się gwarantuje.

Dostać można wszędzie.

Fabryka figowej kawy sło-
dowej **M. Fiali**, Wiedeń,
VI/2, Millergasse 20, założona
w roku 1860. 5016We Lwowie u **Józefa**
Kampla, ul. Kollataja 1.**Służbę**wszelkiego rodzaju, tak
męską, jak i żeńską do-
starcza **BIURO****K. PIETRUSKIEGO**

Lwów, Sykstuska 1. 26.

Wszędzie do nabycia

Sarg's Kalodont

Uznany za najlepszy środek do czyszczenia zębów.

Na wszelki kaszel najlepiej
pomagają**KAISERA****Piersiowe bombony****2480** notaryalnie uwierzy-
tełnionych świadectw
daje niezbitą dowód, iż w ka-
szlu, katarze, zaflegmieniu są
nieprzewyższone.**Pakiety po 10 i 20 ct.**sprzedają we Lwowie: Jakób
Beiser, apt., Zygmunt Rucker,
apt., Leon Kallir, apt., Piotr
Mikolasek, apt., Z. Zadurawicz
i Sp., O. T. Winkler i Syn,
Dr. A. Beill w Stanisławowie,
J. Aichmüller, apt. w Stryju,
E. Stenzel, apt. w Kołomyi,
Adolf Durst, apt. w Brzeża-
nach, Zygmunt Gogela, apt.
w Bóbrce. 5246**OSTRZEŻENIE!**Ponieważ w ostatnich czasach często zdarzały się wypadki
nadużycia marki**piwa ołomunieckiego z browaru mieszczańskiego**zwraca się uwagę na tę etykietę, w którą każda flaszka zao-
patrzona być musi, oraz na to, że marka ochronna musi być
wypalana na korku i wyryta na kapsli.

Jeneralna agencja i skład piwa

MAX WIKEL i SYN

we Lwowie, Krakowska 14, Ormiańska 5.

Na prowincję wysyłamy piwo to w beczulkach od 25
litrów począwszy i w paczkach po 50 flaszek z naszego
składu zamiejscowego.**OLOMUNIECKIE PIWO MARCOWE**

z browaru mieszczańskiego

**Fabryka wełny do przedzenia**

Moritz Deutsch, Wiedeń I.,

Schottenring 33.

Renomowana marka: **Nici do haczkowania i szycia:**
„Gloriawolle“, poleca
„Lustrę“. Specjalność! marka Eifla: brylantowo-czarna,
doskonale się pierze. 5493

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu
znaną prawdziwą

HERBATE ROSYJSKĄ
poleca **HANDEL WŁADYSŁAWA** 5054

ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej 1 40
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najlep. 2 50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakowaniu 3 50
funt Okruchów z najlepsz. herbat kwiatawowych 1 20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi 9.—

**NAJWIĘKSZA
Wypożyczalnia**porcelany,
szkła, na-
kryć stoło-
wych z chiń-
skiego sre-
bra i alpaki,**SAMOWA-
RÓW, PA-
JAKÓW i
KINKIE-
TÓW**po bardzo niskich
cenach
poleca 5318**KAZIMIERZ LEWICKI**
Lwów, Trybunalska.Taryfy wypożyczania
gratis i franko!

Bukiety i wienki
nowe i wesołe
w najpiękniej-
szym ułożeniu
poleca

**Handel
nasion**

Ant. Klimowicz i Syn
we Lwowie ul. Halicka 1. 14.

Wienki
świeże i
sztuczne.
Wszelkie
rośliny doko-
racyjne. 5168

Warto prenumerować!„Dzwignię“ pismo ekono-
mno-społeczne i „Fauna“ pismo humory-
styczne ilustr.
gdyż oba te pisma kosztują łącznie tylko 3 złr. na rok,
a 1 złr. 60 ct. półrocznie! 5446„Dzwignię“ zamieszcza pożyteczne informacje,
wiadomości ciekawe dla każdego, ra-
dy gospodarcze „Faun“, pięknie ilustrowane pi-
i przepisy, zaś „Faun“, smole literackie i humory-
styczne, dostarczą każdemu rozrywkę po pracy. Numery
okazowe wysyła bezpłatnie

Redakcja „Dzwignię“ i „Fauna“ we Lwowie.

Zupy anielskieze znanej fabryki
konserwów w Le-
obersdorfie. — Naj-
zdrowszy i najtańszy
środek żywności. Zawartość pożywna według urzęd-
owej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i prędkością
przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis.
Zamówienia przyjmuje: 2155**Biuro Schapiry**, ul. Sykstuska 27.

!!! Wyjątkowa sposobność !!!

Szampan francuski

„Goerge Goulet“

duża butelka 5 zł. 50 ct.

poleca handel 5448

Z. ZADURAWICZA i Spółki

Lwów, Akademicka 6.

Bluzki, halki, kamasze, pończochy, rękawiczki, serdaczki włóczkowe

p o l e c a

Ferdynand Güttler

Lwów, ul. Halicka 20.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W sobotę z powodu wigili Bożego narodzenia — teatr zamknięty.
W niedzielę popoł. o pół do 4 „Sybir“, sztuka w 4 akt. J. Maskoffa.
W niedzielę wieczór o pół do 8 „Lalka“, operetka w 4 a i odst. Andra.
W poniedziałek popoł. „Noc w Wenecji“ opera kom. w 3 aktach Jana Straussa.
W poniedziałek wiecz. „Jeszcze raz“ komedia w 3 a. Blumenthala i Kadelburga. Zakochany „Wujaszek Alfonsa“, komedia w 1 akcie St. Dobrzańskiego.
We Wtorek popoł. o w pół do 4 „Miejsca kobietom!“, komedia w 4 aktach Valabreque i Hennegnina.
We Wtorek wieczór o w pół do 8 „Boceacio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Sappago.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupna i sprzedaż.

Parnie pokojowe po 28 zł., kłozety po 8-50 do 14 zł., wanny po 12 zł., poleca Feliks Książkiewicz, Lwów, Jagiellońska 18. 5502

Drzewo opałowe w sianach i rżnięto na części z powodu bardzo wielkiego zapasu po najniższych cenach poleca Jan Ważny, Czarnieckiego 2. 5212

Gloria in Excelsis Deo! Fantazyje Bożego Narodzenia (Zbiór koled) na fortepian przez Fr. Barańskiego. — Cena zł. 1, z przesyłką 1.05. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5464

Zabawki blaszane poleca najtaniej pracownia blacharska Karola Gärtlera, Chorzęczyzna 6. 5466

Fortepian Heitzmana prawie nowy tawio. Karol Marecki (starszy), ul. Szymona 2. 5470

Fonogramy Edisona tanio do sprzedania Czarnieckiego 10 i piętro. 5488

Gródecka 83. Fortepian krótki bardzo do sprzedania. Wiadomość Restauracya 5489

Interesy majątkowe i handlowe.

Apteki do kupna, jakoteż dzierżawy, poleca i poszukuje Szeligowski, Lwów, Jagiellońska 17. 5496

Drobnicy w miejscowości Jurcezkowa, powiat Dobromilski, jest do poddzierżawienia od 1 stycznia 1900 r. Blizszych szczegółów udziela Zarząd dóbr Jurcezkowa, poczta Krościenko, koło Chyrowa. 5432

Sprzedam, zamienię na muięjszą, lub na kamienicę wieś, albo wydzierżawię za 6.000 zł. Poszukuję przedsiębiorcy dla wyrobu cegły, dachówek i na gorzelnię. B. O.Z. p-r. Tarnów. 5457

DO SPRZEDANIA REALNOŚĆ parterowa, lata wolna, z ogrodem, potrzebny kapitał 3 tysięcy. Wiadomość ul. Krupiańska 22. 5472

Kamienice intratne do nabycia (także za pewne inatubulowane pretensje). Szeligowski, Lwów, Jagiellońska 17. 5497

Mieszkania i sklepy.

NA MLECZARNIĘ jest do wynajęcia lokal od 1 lutego 1900 r. ul. Gródecka 93. 5434

Hotel francuski, zupełnie odnowiony, korytarze ogrzewane, na numerach piece kałowe, ceny umiarkowane, poleca się PT. Publ. 5476

10 koron otrzyma, kto doprowadzi na ul. Wrońska 1. 7 zblakaniego psa jamnika czarnego z złotymi nogami. 5479

MAKATY

poduszki jedwabne, dywanowe, etażerki, słupy, stoliczki, biureczka, szafeczki, dywany, firanki, chodniki — do nabycia jedynie

n a j t a n i e j
w magazynie 5456

W. Primus & S. Iglicki
ul. Jagiellońska 12.

Przedmioty powyższe odpowiednio na podarki.

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Kandydat notaryalny uzdolniony do substytucji, pragnie się przenieść. Zgłoszenia pod J. S. post. rest. Lwów (za okazaniem kwitu inseratowego). 5429

Magister farmacji z 4 1/2 letnią praktyką, poszukuje posady. Adres: Magister Farb, Buczacz. 5483

b) Zaoferowane.

Znajda umieszczenie na tychmiast: Pisarze ekonomiczni, maszyniści, kowale, stelmach, ogrodnicy, lokaje, kredensowi, kucharze, kucharki, furmani. — Panny służące, klucznice, guwernantki, kucharki, pokojowcy, 200 fornali i 60 dziewczek dworskich etc. Zgłoszenia do Biura wydawniczego **Karola Zakrzewskiego w Tarnopolu**. 5430

Panna inteligentna znajdzie zaraz posadę jako kasyerka w pierwszorzędnej kawiarni. Adres: Biuro Plohna, Lwów. 5501

Poszukuje praktykanta zaraz w drugim lub trzecim roku praktyki **M. Herschdorfer**, aptekarz w Cieszanowie. 5475

Adwokat dr. Pisek w Mości skach poszukuje rutynowanego koncypienta. 5431

Wychowanie i nauka.

Zmiana mieszkania! Miżczyńska, nauczycielka tańców, przeprowadziła się na ulicę Słowackiego 1. 8, i piętro, naprzeciw głównej poczty. 5499

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko złr. 4-50 — jednak nie mogą ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i s ta tego lađu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uprzedzony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrot 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk połów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widełców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochółka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielskich spódków Wiktorii,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsypany cukier,

11 przedmioty tylko za zł. 5.60.

Te 11 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 5.60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszustwem,

zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

wspaniały podarunek na „Gwiazdkę“ lub „N. Rok“ jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S
Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandtstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Kraków, 21 maja 1899.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.

Księżna Amalia Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Posyłkę otrzymałam, jestem z niej bardzo zadowolony Gand (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i pro o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya.

Babic, kapitan.



EDMUND BRODKOWSKI

Wiedeń, Belariagasse 10, Filia: Lwów, ul. Baterego 22.

poleca swój pierwszy polski, oraz pierwszorzędny i najtańszy w państwie austriackim magazyn aparatów i wszelkich przyborów fotograficznych do celów zawodowych, naukowych i amatorskich. Dokładna nauka ustna lub pisemna gratis i z tą gwarancją, iż nawet pierwsze zdjęcia u początkujących. P. T. amatorów wypaść muszą bardzo dobrze.

Liczne uznania są w moim handlu do przejrzenia. Zamówienia przyjmuje się podług każdego cennika. Wysyłka odwrotną pocztą.



Deszczarki debowe posadzkowe.
PARKIETY
Wzrost i cenniki na żądanie
Tanek parowy E. BREITSKA OTTYNIA GALICJA

Prawdziwe harcenijskie Kanarki

pięknie śpiewające w dzień, jakoteż w nocy przy świetle. Samiec do płodu — poleca

HODOWLA

LWÓW, Ruska 1. 3.
Zamówienia odwrotną pocztą.

Za 5 złr.

Genewski remontoir, ze złota-plaque jest jedynym zegarkiem po-



canym galwanizację 13-karatowym złotem, który każdy ceni na 50 złr. W rzeczywistości kosztuje ten zegarek, z odłączającą pokrywą, bogato grawerowany, z bezwarunkową gwarancją trwałości i dobrego wskazywania, zł. 5; z werkiem ankwym i 3 pokrywami 7 złr. — Prawdziwy srebrny remontoir z 15 kamieniami, z 3-ma srebrnymi i bogato grawerowanymi kopertami, uznany za najlepszy 8-50 złr.; niklowy zegarek ze wskazówką, automatem, 2-50 złr. Elegancki i modny zegarek ze złotą Plaque, dla pań i panów zł. 1-15. Wysyłka za pobraniem pocztowym.

Bogato ilustrowany katalog za 5-tą marką. — Export zegarków:

M. RUNDBAKIN
Wiedeń, IX., Berggasse 3. 5354

Ja Anna Csillag



posiadam 185 ctm. długie włosy Loreley, a to z powodu 14 miesięcznego używania przemnie wynalezionego pomady. Polecają ją pierwsze powagi jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, na przyspieszanie ich wzrostu, oraz wzmożenie cebulek włosowych; ona powoduje u panów silny zarost i już po krótkim używaniu daje włosom naturalny połysk i bujność, oraz zapobiega siwieniu aż do najpóźniejszej starości. 4938

Cena za tydzielek 1 zł., 2-3, 5-10 złr.

Wysyłka pocztowa codziennie za poprzednim nadesłaniem należytości, albo za pobraniem pocztowym na cały świat z fabryki, dokąd odnosić się należy z zamówieniami

Anna Csillag

Wien, I., Seilerergasse 5.

We Lwowie do nabycia u B. Feina, skład towarów modnych „Grand Hotel“, i S. Rucker, apteka pod „Srebrnym orłem“.

Bezpłatnie

4 tomy powieści:

Klemens Junoszy: „Wnuczek“. A. Miecznika: „Owanes Ołana“. K. Laskowskiego: „Zużyty“. St. Ariela: „Uduy“.

Co kwartał tom otrzymają jako **PREMIUM** prenumeratorzy galicyjscy

„Tygodnika Mów i Powieści“
pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego najświeższe obszernie korespondencje z Paryża, Londynu, Włoszech etc. o modach oraz osobny bogato ilustrowany dział poświęcony wyjątkom modom (do 2.000 ilustracji mod) krojo [12 wielkich arkuszy rocznie], tablice haftów i robót kobiecych etc. Cena prenumery w Lwowie kwartalnie 1 zł. 80 ct. na prowincję 2 zł. 20 ct. Rocznie zł. 7-20. Z przesyłką rocznie 8-80. Prenumeratę przyjmują: **Główna Ekspedycja Tygodnika mów i powieści**, Lwów, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. Na żądanie numeru okazowo. Prospekta gratis i franko. 5387

Nowość!

Dla wygody P. T. Publiczności elegancko urządziłem

Winiarnię w piwnicy

w której sprzedaje **WINA** węgierskie i austriackie na szklanki czyste i naturalne wprost z beczki po 10 ct. 1/4 litr.

Handel Win i Restauracya **S. REICHA**
Rynek 1. 5. we Lwowie.

Pudr tłusty,

biały, różowy, kremowy, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną białosć i jest zupełnie nieszkodliwy, pudełko małe 45, 40, większe po 80 i 90 ct. — Łabędziki puchowe i pluszowe do pudru po 15, 20, 25, 30, 40, 50 ct.

JAN IHNATOWICZ

Skłopy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich.

Przez każdą księgarnię dostać można, promiowane, w 30. wydaniu wyszłe dzieło radey med. Dra Mullera

O zaburzeniach w systemie nerwowym i płciowym.

Za 60 ct. markami przesyła opłatnie. 2471

Curt Röber, Braunschweig.

WSPANIAŁE, OLSNIEWAJACE

dekoracye do ubierania „Bożego drzewka“

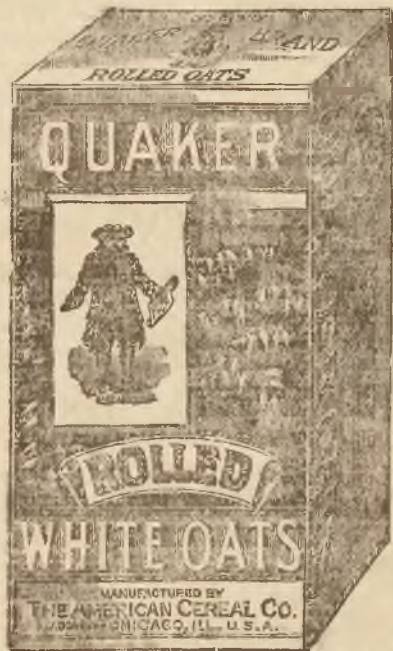
poleca **S. W. NIEMOJOWSKI**, Lwów, pl. Maryacki 8.

Wybór olbrzymi. Ceny najniższe. Kompletne sortymenta od 1 zł. Codziennie nowości w ilustrowanych kartach korespondencyjnych. Wysyłka na proświnę odwrotnie. Odsprzedającym rabat.

Quaker Oats

Wszędzie do nabycia w pakietach po 1 funcie i 1/2 funta (z przepisem użycia).

Szanowna gospodyni! Proszę wziąć łaskawie u swego kupca paczusie „Quaker Oats“ (am. mączka owsiana) i przyrządzić następującą potrawę: Na 1/2 litry wrzącej osolonej wody wysypuje się 12 dekagramów „Quaker Oats“, to razem ma się gotować przez 10—15 minut, aż cała potrawa zgęstnieje (w czasie wrzenia należy mieszać), potem dodaje się do tej potrawy, (jak zresztą zawsze do „Quaker Oats“) mleka i mączki cukrzanej. Regularne używanie tej potrawy na śniadanie lub kolację, stanie się dla całej rodziny a szczególnie dla dzieci błogosławieństwem w zdrowiu.



4810

Herbata

Herbata chińska

rzeczywiście chińska, przez Rosję sprowadzana, o wybornym smaku, 4 wyśmienite gatunki. Pakiet 125 gramów: Nektar księżycy 55 ct., Perła Chin 75 ct., Bukiet królewski 1 złr., Kwiat cesarski 1 złr. 25 ct. 5316

Kazimierz Lewicki
Lwów, Trybunańska.

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 4720

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

Cook'a podróże całych towarzystw i podróże poszczególne

2 dni w podróży,
7 dni w Paryżu.

Całkowite utrzymanie,
wycieczki, wstęp

Na Wystawę paryską 1900.

złr. 200.

Zadek 10 złr. — reszta wedle upodobania.

Informacje i programy udziela bezpłatnie

Lewi Ludmerer we Lwowie, Kaźmierzowska 1. 21.

3099

Zaproszenie do przedpłaty.



Z dniem 1 stycznia 1900 r. rozpoczyna się nowy abonament na
GAZETĘ LOSOWAŃ i HANDLOWĄ

„MERKURY“

wychodzącą regularnie 2 i 16
każdego miesiąca, bezpośrednio po losowaniach.

4885

„Merkury“ zawiera dokładny wykaz ciągnięć losów austriackich i zagranicznych, listów zastawnych itd., rozmaite tabele, kursa, oraz popularny dział ekonomiczny, handlowy, assekuracyjny i giełdowy.

Nowo przystępujący abonenci otrzymają w styczniu 1900 roku

bezpłatnie

„Rocznik finansowy“

PRENUMERATA:

całoroczna wynosi tylko zł. 1.80
półroczna . . . „ — 90

Numery okazowe darmo i opłatnie.

Administracja: Kraków, Rynek gł. 5

Nr. telefonu 354.

Beczki z farby, Butle z kwasu siarczanego, do nabycia w „Słowie Polskim“.

Także

i na spłaty częściowe

bez podwyższenia cen.

Najtańsze źródło zakupu wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, tudzież wiele resztek chodników, po bajecznie niskich cenach. (3841)



Specjalny oddział dla prawdziwych perskich i orientalnych dywanów i portyer. Wyszortowane dywany i portyer, tudzież wiele resztek chodników, po bajecznie niskich cenach. (3841)

Ilustrowane cenniki gratis i franco. Wszelkie listy i zapytania adresować należy:

Do zarządu Wiedeńskiego Marczynu „AU LOUVRE“ we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 6., albo we Wiedniu, IX. Hahngasse nr. 33.

Przed-
ostatni tydzień!

100.000 koron wartości

5 po 20.000 koron wartości etc. gotówką, z odciągnięciem 20%.

tyle wynoszą główne wygrane

5481

WIELKIEJ LOTERYI DOBROCZYNNOŚCI

na korzyść poliklinicznego związku (szpitala) i są bezsprzecznie najpiękniejszym, najtańszym i

Najpraktyczniejszym Podarkiem Noworocznym.

Każdy los jest ważny na wszystkie 6 ciągnięć bez dopłaty i można na niego wygrać wszystkie 6 głównych ciągnięć.

Cena tylko 1 koronę.

Pierwsze ciągnięcie nieodwołalnie już 4 stycznia 1900.

LOSZ do nabycia w domach bankowych: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Kormann Feigenbaum, Samuely i Landa, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lillen, G. Max, M. Jonaasz, I. Rosner we Lwowie.